

Nodnieśliśmy w Pradze głos przestrogi

Rząd Polski nie uzna jednostronnych postanowień w sprawie Niemiec

Odpowiedź min. Modzelewskiego na interpelację poselską

W czasie 38 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego wicemarszałek Sejmu Zambrowski wśród wielkiego napięcia całej Izby zapowiedział przystąpienie do wysłuchania odpowiedzi Ministra Spraw Zagranicznych na interpelację dotyczącą problemu niemieckiego oraz losu wychodźstwa polskiego za granicą.

Na ławach rządowych obecni są liczni członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierami Gomułą i Korzyckim na czele. Również ławy wiceministrów są zajęte. W łóżach dyplomatycznych — ambasadorowie ZSRR — Lebediew Czechosłowacji — p. Hejret i Jugosławii — p. Pribicevic. Galeria dla publiczności — wypełniona po brzegi. W łóż prasowej — prawie wszyscy korespondenci zagraniczni i przedstawiciele wielkich pism krajowych.

Przy długo niemilkających oklaskach wchodzi na trybunę minister Modzelewski.

„Jak wiadomo, londyńska konferencja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych Czterech Mocarstw — rozpoczął min. Modzelewski — zakończyła się niepowodzeniem, a to na skutek propozycji przerwania obrad, złożonej przez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, popartej przez przedstawicieli Wielkiej Brytanii i Francji. Już w krótkim czasie po konferencji londyńskiej mocarstwa anglosaskie przystąpiły do realizacji planu, polegającego na przekształceniu uchwał poczdamskich, na wyłączeniu Niemiec Zachodnich spod kompetencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych i włączeniu ich do tzw. „planu odbudowy Europy”, popularnie nazywanego „planem Marshal-

la”. Realizacja tych zamiarów stale postępowała naprzód i wreszcie doprowadziła do obecnie odbywającej się konferencji Trzech Mocarstw w Londynie, na której mają być dyskutowane decyzje odnośnie przyszłości Niemiec.

Rząd Polski nie mógł pominąć milczeniem tego rodzaju zamiarów i dlatego w głębokiej trosce o pokój i bezpieczeństwo w Europie powołał inicjatywę naradzenia się z przedstawicielami zaprzyjaźnionej Czechosłowacji i Jugosławii. W wyniku dwudniowych narad, które odbyły się w Pradze — stolicy bratniej Czechosłowacji — w dniach 17 i 18 lutego br. została uchwalona wspólna deklaracja, którą wszystkie 3 zaprzyjaźnione Rządy postanowiły notyfikować Czterem Mocarstwom, Radzie Kontroli w Berlinie oraz rządowi innych krajów bezpośrednio zainteresowanych sprawą Niemiec. Mogę zawiadomić Wysoki Sejm, że notyfikacja Czterem Mocarstwom została już dokonana, przy czym z okazji notyfikacji nasi ambasadorowie w stolicach Czterech Mocarstw wyrazili nadzieję, iż Deklaracja Praska wzięta będzie pod rozwagę. Podkreśliło to nasze stanowisko, którego skutki są niewątpliwie, choć w tej chwili trudne jeszcze do sprecyzowania.

Posłowie Labour Party interesują się pracą polskich portów

Bawiący obecnie w Anglii naczelny dyrektor gdańskiego Urzędu Morskiego ob. Franciszek Modrzewski i pełnomocnik rządu polskiego w Szczecinie, poseł Władysław Szedrowicz, zostali wczoraj zaproszeni do gmachu parlamentu przez grupę posłów partii pracy, szczególnie interesujących się sprawami przemysłu i handlu.

Dyrektor Modrzewski i poseł Szedrowicz zaznajomili posłów brytyjskich ze stanem odbudowy i pracą portów polskich w Gdańsku, Szczecinie i Gdyni oraz poinformowali ich o roli, jaką porty te odgrywają w gospodarce polskiej. (PAP)

Nowy ambasador ZSRR w Chinach

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Mikołaja Wasiljewicza Roszczina ambasadorem Zw. Radz. przy rządzie chińskim. Równocześnie Prezydium zwolniło z tego stanowiska z powodu choroby dotychczasowego ambasadora ZSRR — Petrowa. (PAP)

Problem Niemiec

Deklaracja praska, która wyraża również opinię Rządu Polskiego, wychodzi z założenia, że rozwój sytuacji w Niemczech winien być zgodny z Deklaracją Trzech Mocarstw, wydaną w Jaltie w lutym 1945 r. i Umową Poczdamską z sierpnia 1945 r. Wychodzimy ponadto z założenia, że tworzenie w Niemczech Zachodnich odrębnej jednostki politycznej podważa podstawy bezpieczeństwa w Europie. Uważamy, że nieodzownym warunkiem trwałego bezpieczeństwa jest wspólna kontrola nad Niemcami, sprawowana wspólnie przez cztery mocarstwa okupujące Niemcy. Akcja tworzenia odrębnej jednostki politycznej w Niemczech Zachodnich jest przejawem dzielenia Europy na bloki i prowadzi do przekształcenia odseparowanych Niemiec Zachodnich w instrument polityczny jednego mocarstwa.

Podnieśliśmy w Pradze głos przestrogi. Zwróciliśmy się do zainteresowanych rządów i narodów, gdyż uważamy, że czas jeszcze zawrócić z fałszywej drogi, która nie prowadzi do trwałego pokoju.

Rzecz jasna, że nie poprzestaniemy na tym. Śledzimy bacznie wraz z całym narodem polskim wypadki na terenie międzynarodowym, a zwłaszcza na terenie Niemiec.

Ze swej strony chcę oświadczyć, że: Rząd Polski nie będzie mógł uważać za legalne postanowienia jednostronne niezgodne z uchwałami w Jaltie i Poczdami i z tą częścią uchwał, które były powzięte w Moskwie w kwietniu roku zeszłego.

Przechodzę do odpowiedzi na pytanie, dotyczące sytuacji uchodźstwa polskiego za granicą.

Westfalia

Jak wiadomo, długie starania Rządu, zmierzające do umożliwienia powrotu do kraju Polakom z Westfalii, zostały uwieńczone pewnym sukcesem. Dlaczego tylko pewnym? Dlatego, że władze brytyjskie poinformowały nas, iż obecnie w strefie brytyjskiej brak jest zdolnej do pracy siły roboczej.

Tym niemniej władze brytyjskie gotowe są poddać rewizji sytuację Polaków z Westfalii, których władze brytyjskie nazywają Niemcami „polskiego pochodzenia” z początkiem r. 1949, gdy wszyscy niemieccy jeńcy wojenni będą repatriowani — zgodnie z decyzją, podjętą w Moskwie przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych.

Polonia francuska

Jeżeli chodzi o Polskę we Francji, to w ostatnich czasach Min. Spraw Zagranicznych zostało zaalarmowane pewnymi faktami, zachodzącymi na terenie Francji w stosunku do naszego uchodźstwa. Do faktów tych należy zaliczyć kampanię prasową, usiłującą dyskredytować uchodźstwo polskie we Francji w opinii francuskiej, aresztowanie niektórych działaczy polonijnych, wyzywanie na policję, indygnacje, wizyty policji w lokalach polonijnych oraz w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej, wreszcie napad na nieznaną osobę w lokal szkoły polskiej w Paryżu.

Ze względu na dość szeroki zasięg szyskan ambasada nasza w Paryżu złożyła protest, a jednocześnie za pośrednictwem ambasadora Francji w Warszawie interweniowałem bezpośrednio. W wyniku tych interwencji rząd francuski zapewnia, że nie zamierza stosować żadnych środków dyskryminujących w stosunku do organizacji lub stowarzyszeń polskich we Francji, wszystkie zaś podania o zalegalizowanie są badane z jak największą przychylnością.

Chcę przypomnieć przy tej okazji Wysokiej Izbie, że sytuacja Polski Ludowej jest odmienna od sytuacji przedwojennej. Nie jesteśmy więc krajem dostarczającym zagranicy rąk roboczych. Wszystkie polskie ręce i mózgi mogą znaleźć zatrudnienie i swój awans społeczny w swojej własnej Ojczyźnie.

Korzystam z okazji, ażeby poinformować Wysoką Izbę, że Min. Spraw Zagranicznych zgromadziło już dane o sytuacji Polonii zagranicznej we wszystkich krajach. Na podstawie tego materiału jesteśmy w trakcie opracowania planu „silniejszego powiązania Polonii z Macierzą”. Skromne jeszcze w tym roku środki przewidziane w budżecie MSZ na cele opieki społecznej oraz szkolnictwa za granicą będą zużyte z jak największą korzyścią dla Polonii. Nasze wytyczne w stosunku do Polonii są jasne: powrót do Ojczyzny dla tych wszystkich, którzy tego pragną, ale i utrzymanie jak najściślejszej łączności z tą częścią Polonii, która nadal pragnie utrzymać więzy z Macierzą, mimo, iż pozostanie za granicą. Wymordowanie przez hitlerowców 6 milionów naszych obywateli każe nam szczególnie cenić każde serce polskie, nawet jeśli bije ono w oddaleniu od swojej Ojczyzny setki czy tysiące kilometrów, byle by było po polsku.

Jestem pewien, że Wysoki Sejm całym swoim autorytetem poprze wysiłki Rządu zmierzające do ugruntowania bezpieczeństwa Polski i utrwalenia pokoju w Europie. (PAP)

Premier Groza i min. Pauker w Warszawie

Wczoraj przyjechała do Warszawy rumuńska delegacja rządowa z premierem Grozą i ministrem spraw zagranicznych Anną Pauker na czele.

Po powitaniach, premier Groza wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„Staję po raz pierwszy na wolnej ziemi Polski, by przynieść braterskie pozdrowienia narodu rumuńskiego, rządu Ludowej Republiki Ludowej i moje osobiste, dla narodu polskiego i jego rządu.

Smutne doświadczenia zdobyte w ciągu wieków naszej historii, nauczyły wiele oba narody, polski i rumuński. Musimy wykorzystać nasze doświadczenia. Cele nasze są wspólne — idziemy razem drogą odbudowy i wzmocnienia demokracji ludowej. Budujemy mocne podstawy dla umocnienia przyjaznych naszych stosunków. Biorąc to pod uwagę, przybyłem tutaj, by pogłębić przyjaźń z narodem polskim.

Wierzę w lepszą przyszłość naszych narodów i, kończąc, wznoszę okrzyk w imieniu narodu rumuńskiego: Niech żyje Rzeczpospolita Polska, naród polski, niech żyje braterstwo narodów Rzeczypospolitej Polskiej i Ludowej Republiki Rumuńskiej.” (P. R.)

Rozwiązanie parlamentu rumuńskiego

Dnia 25 bm. został rozwiązany parlament rumuński. Wybory wyznaczono na dzień 28 marca według nowej ordynacji wyborczej. Lchwalonej 22 ub. m. (PAP)

Awaria na Bałtyku

Dwa statki szwedzkie zaginęły na morzu

Zalogi dwóch statków szwedzkich zaginęły na morzu. Jeden ze statków został znaleziony niedaleko Bornholmu — są na nim ślady wybuchu. Szczęśliwie drugi statek znaleziono również koło Bornholmu. Jak dotychczas nie ma śladu z załóg statków, które liczyły 18 osób. Szwedzkie ministerstwo spraw zagranicznych poleciło swoim przedstawicielom w Moskwie i w Warszawie dowiedzieć się, czy członkowie załóg tych statków nie zostali zabrani na statki polskie lub rosyjskie. Statki szwedzkie wypłynęły z portu w Uście. (p. r.)

Czechosłowacja na nowych drogach

Ludność Czechosłowacji przyjęła z radością rozwiązanie czechosłowackiego kryzysu rządowego, który trwał od tygodnia. Radio praskie podało do wiadomości, że dziś rano odebrała się w całym kraju wielkie uroczystości.

Wczoraj wieczorem rozgłoszono na daleką nast. oświadczenie: „Od dziś wieczór mamy prawdziwy Rząd Ludowy w Czechosłowacji — rząd Frontu Narodowego. Kryzys, do którego doprowadziły nieodpowiedzialne i zdradzieckie elementy został zlikwidowany. Nigdy już nie znajdziemy w narodzie czeskim i słowackim ludzie zdolni zdradzić republikę dla swoich niskich i egoistycznych interesów. Republika stoi mocno na trwałych i silnych podstawach. Dopiero teraz cały naród może zgodnie z postępowaniem czasu drogą do demokracji i socjalizmu.”

Hasłem dnia, pochwyconym przez



Dr. Petre Groza
Premier Republiki Rumuńskiej

Obecny premier Republiki Rumuńskiej dr. Petre Groza urodził się w 1884 r. w prowincji Becia, miejscowości Runedoara w Rumunii. Po studiach prawniczych na uniwersytetach w Bukareszcie i Lipsku, poświęcił się sprawom obrony mniejszości rumuńskiej w Siedmiogrodzie. Wybrany do parlamentu 1920 roku, piastował tę funkcję do czasu mniejszości w gabinecie gen. Averescu w 1920—21 r., po czym tę funkcję ministra robót publicznych w gabinecie tegoż premiera w latach 1926/27. W 1933 roku wstąpił do postępowej organizacji Frontu Pracy. Po wojnie światowej b. król Michał powierzył mu utworzenie gabinetu, którego premierem jest do dnia dzisiejszego.



Anna Pauker
minister spraw zagr.
Republiki Rumuńskiej

Anna Pauker jest dzieckiem ludu i dała się poznać jako zacięta bojowniczka o jego wolność. W 1918 r. brała udział w wielkiej demonstracji robotniczej w Bukareszcie. Parokrotnie była więziona za swoje przekroczenia polityczne. W 1912 roku Anna Pauker wstąpiła do partii komunistycznej, po wojnie została sekretarzem komunistycznej partii rumuńskiej i niedawno objęła tę funkcję ministra spraw zagranicznych.

Gospodarka Rumunii



Opiera się na rolnictwie i przemyśle naftowym. Nasza mapa ilustruje pomieszczenie bogactw naturalnych Rumunii, jej przemysłu i hodowli.

Ostry protest rządu Mongolii przeciw naruszeniu granicy przez armię chińską

Agencja TASS donosi z Ulan Bator, iż rząd mongolskiej republiki ludowej wystosował notę do rządu chińskiego, w której ostro zaprottestował przeciwko naruszeniu przez oddziały chińskiej armii rządowej granicy mongolskiej w dniach 22 i 28 stycznia br. Nota stwierdza, iż w dniu 22 stycznia około 70 kawalerzystów armii chińskiej przekroczyło granicę mongolskiej republiki ludowej w okolicy Bułak i posunął się w głąb o 75

km zaatakowało wieś Ujenci — Somena. Najeźdźcy spłądowali wieś, kładąc trupem kilku jej mieszkańców. W dniu 28 stycznia grupa żołnierzy chińskich napadła na posterunek mongolskiej straży granicznej, zabijając 2 strażników.

Nota rządu mongolskiego domaga się surowego ukarania winowajców napadów, zwrotu mienia oraz powetowania szkód. (PAP)

Stolica Polski gości obecnie wysokich dostojników młodej, bo zaledwie dwa miesiące liczącej Republiki rumuńskiej. Król Michał I (Hohenzollern-Sigmaringen) abdykował 30 grudnia ub. roku i na czele republiki do czasu wybofu Zgromadzenia Narodowego stanęło Prezydium, złożone z akademika prof. Parchona, literata Michała Sadowianu, adwokata Georges Stere, redaktora Stefana Wójteka i robotnika Yona Nikuliego.

Królestwo rumuńskie przestało istnieć po 81 latach swego panowania, kiedy to w 1866 roku z łaski Bismarcka zasiadł na tronie — Niemiec Karol I. Abdykacja Michała I odbyła się w sposób, który zaszczyt przynosi zarówno dojrzałości politycznej młodego króla jak i jego świetnego doradcy, wielkiego męża stanu, a obecnie gościa Polski, premiera Piotra Grozy. Monarchia w Rumunii była apachronizmem w obecnej wschodniej Europie. Dał temu zresztą wyraz w akcie abdykacyjnym Michał I i opuścił Rumunię nie jako wygnaniec, lecz obywatel tego kraju. Zastępą exkróla Michała jest zwrócenie się przeciwko Niemcom 23 września 1944 roku. Nie mogło to już uratować dynastii Hohenzollern-Sigmaringen, ale ocaliło godność osobistą młodego króla.

Dynastia upadła, a z nią pozbawione zostały tzw. historyczne partie Bratianu i Tatarescu, które nie umiały stanąć na wysokości chwili w 1939 roku, gdy Hitler runął na Polskę. Z wielkich aktów przyjaźni i przymierza pozostało tylko przyjęcie nie zawsze gościnne rozbitków armii polskiej i uchodźców na ziemi rumuńskiej, których przed gestapo nie umiał ostrzec później rząd rumuński. Zmurszały ustrój rumuński runął wraz z kłeską Niemiec, abdykowała dynastia. „Nihil sine Deo” — „nie bez Boga” głosiła dewiza w herbie królestwa Rumunii.

Dziś w godle Republiki rumuńskiej widzimy traktor, kominy fabryczne i pola zalane promieniami wschodzącego słońca. To są symbole nowej Rumunii, której przedstawiciele przybyli do również nowej, demokratycznej Polski. O ile łatwiejsze będzie porozumienie mężów stanu obydwu republik ludowych, prawie równocześnie uwolnionych spod jarzma hitlerowskiego i tworzących

na tych samych podstawach demokratycznych nowe życie.

Premier Piotr Groza jest mężem niecodziennej miary. W niezmiennie trudnych warunkach przebudowy nie tylko ustroju państwowego, lecz i psychiki rumuńskiej udało mu się osiągnąć stabilizację życia gospodarczego, uporządkować finanse państwa, przeprowadzić reformę pieniężną i polepszyć w ten sposób położenie świata pracy. Z ciężkiego roku głodu w 1946 roku, wyprawa dził Groza szczęśliwie Rumunię, zasilił pomocą w zbożu ze Związku Radzieckiego. Dzięki pełnej zaparcia się pracy włościannina i przybyłego mu z pomocą z fabryk robotnika na jesieni ub. roku zebrano piękny urodzaj kultur zbożowych, buraków cukrowych i kartofli. Ruszył również ze stanu bezwładu przemysł rumuński, którego poziom w drugiej połowie 1947 roku podniósł się do 72% w porównaniu z 1938 rokiem. Przemysł chemiczny osiągnął 80% stanu przedwojennego, a papierniczy i poligraficzny 78%. Wzrosło wydobywanie węgla, a przemysł naftowy pomyślnie przewidywał sabotaż zachodnich monopolistów, od których nie zdołała się jeszcze uwolnić rumuńska produkcja nafty. Unarodowienie banku emisyjnego, reforma systemu podatkowego i emisja nowych banknotów dały dobre wyniki i przyczyniły się do stabilizacji życia gospodarczego powojennej Rumunii.

Polska ma z Rumunią zawarty już traktat handlowy i porozumienie kulturalne. Trzeba te umowy uzupełnić traktatem wzajemnej pomocy i przyjaźni na wzór paktu rumuńsko-jugosłowiańskiego, zawartego w grudniu 1947 roku i paktu radziecko-rumuńskiego, zawartego przed paru tygodniami. Umowa polsko-rumuńska będzie traktatem o dużym znaczeniu politycznym, gdyż przyczyni się nie tylko do dalszego zbliżenia obydwu narodów ciężko doświadczonych ostatnią wojną, lecz i umocni pozycję międzynarodową młodej Republiki rumuńskiej i Polski. Republika ludowej odrodzonego narodu rumuńskiego życzymy dalszego rozwoju ekonomiki narodowej i kultury na zasadniczo nowych podstawach demokratycznych pod kierunkiem jej mężów stanu z premierem Piotrem Grozą na czele. H. BARAŃSKI

Z obrad WRN

Pomnik Adama Mickiewicza stanie na placu między Uniwersytetem i Zamkiem

Na wstępie pierwszego w bież. roku posiedzenia Wojewódzkiej Rady Narodowej złożyło słobowanie 8 nowych radnych. Następnie w drodze tajnego głosowania wybrano do prezydium WRN w miejsce ustępującego na własne życzenie posła Jaromczuka, p. Andrzejczaka (SL) z Obornik.

Przewodniczący WRN p. Piękniewski

Cedula gle'dy zbożowo-towarowej w Poznaniu dnia 25 lutego 1948 r.

Pszennica 3600, żyto 2400, jęczmień 2400, owies 2400, gryka 4000—4200, proso 3400—3600, mąka pszenna 70% bez opak. 6150, mąka żytnia 80 proc. bez opak. 3150, mąka ziemniaczana superior bez opak. 8500—8800, otręby pszenne 2300—2400, otręby żytnie 1800 do 1900, otręby jęczmień 1800—1900, kasza jęczmieńna 65 proc. 4200, groch polny 5200—5600, groch Wiktoria 6300 do 6700, fasola biała 5400—5800, wyka jara 4800—5100, peluska 4800—5100, łubin gorzki 3300—3600, łubin niegorzki 4000—4300, seradela 4600—5000, rzepak ozimy 9000—10 000, rzepak jary 8000 do 9000, rzepak jary 8000—9000, siemię lniane 16 500—17 000, siemię konopne 8700—9200, siemię słonecznikowe 9000 do 9500, linianka 8700—9200, mak niebieski 18 500—19 500, gorczyca 9200 do 9700, koniczyzna czerwona surowa 38 000—42 000, koniczyzna biała surowa 28 000—32 000, makuchy lniane w tafłach 4200—4300, makuchy rzepakowe w tafłach 2900—3000, śrut lniany 3800 do 4000, śrut rzepakowy 2600—2700, słoma żytnia prasowana 700—750, siano prasowane 875—975.

złożył sprawozdanie z wykonania uchwał ostatniej sesji oraz działalności prezydium. Odczytał przy tym pismo Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Poznaniu wyrażające podziękowanie Wojewódzkiej Radzie Narodowej za interwencję w sprawie przywrócenia etatów listonoszów wiejskich.

Przy 6 wstrzymujących się od głosu uchwalili Wojewódzka Rada Narodowa zatwierdzić wyłączenie pp.: Juręgi i Postaremczuka z MRN w Poznaniu, Świerżewskiego z PRN w Rawiczu i Świątkę z PRN w Gostyniu. Wszyscy wymienieni należeli do mikołajczykowskijskiego skrzydła PSL.

Składając sprawozdanie w imieniu Wojewody Poznańskiego p. wicewojewoda dr Radzicki stwierdził pozytywne objawy współpracy władz wojewódzkich z WRN, partiami politycznymi i związkami zawodowymi. W okresie sprawozdawczym uległy poprawie warunki zdrowotne ludności. Zrobiono także bardzo dużo na polu leśnictwa zwierząt. Jakkolwiek rolnictwo wielkopolskie stoi na najwyższym poziomie w państwie, to stwierdzić należy braki istniejące w sile pociągowej i nawozach sztucznych. Mimo to rolnicy poznańscy dają ze siebie bardzo dużo. Nigdzie w Polsce nie naprawiono tylu kilometrów dróg bitych, ile w naszym województwie — powiedział p. dr Radzicki — a jest to jednym z naszych najpoważniejszych osiągnięć. W trosce o bezpieczeństwo przed pożarami zwiększono subwencje na cele straży pożarnych z 26 mil. zł w 1946 r. na 70 mil. zł w 1947 r.

W dyskusji p. Niezgoda z PSL poruszył sprawę kursów dokształcających, na które rzekomo brak funduszu, oraz sprawę waloryzacji rent ciążących na

EDMUND OSMANCZYK

Liczby i fakty

(Od specjalnego korespondenta „API”)

Lipsk, w lutym 1948 r.

W przedpokoju prezydenta miasta Lipska umieszczono dwa napisy: „Zatrzymywanie się w przedpokoju zbrojennym” i „Proszę wytrzeć obuwie”.

Później dowiedziałem się, że w tym oto przedpokoju w czerwcu 1945 roku popełnił samobójstwo pierwszy powojenny prezydent miasta Lipska, niejaki Fierling. Było to w dniu, w którym Amerykanie opuścili Lipsk i władzę przekazali wojskom sowieckim. Fierling był w czasie wojny generałem brygady SS. Ponieważ nie wierzył, by Rosjanie pozostawili go na stanowisku, powierzonym mu w maju tegoż roku przez Amerykanów, więc wystąpił z rewolweru i pozabawił się życia.

Nowy komendant miasta, gen. Trofanow, zainteresował się bliżej dziwnym magistratem, na którego czele stał przez 2 pierwsze powojenne miesiące generał SS. Okazało się, że urzędnikami magistratu byli w 75% członkowie partii hitlerowskiej.

Na 650 000 mieszkańców Lipska SED ma 86 000 członków, z tego 20% poniżej lat 30 (do lat 21 — 5 900, w latach 21—25 — 6 100 i od 25 do 30 — 5 200). Będąca pod wpływem SED młodzieżowa organizacja „Freie Deutsche Jugend” liczy 9 000 członków, z których 20% należy równocześnie do SED, 40% do związków zawodowych, a 1% zaledwie do partii liberalnej i chrześcijańskiej. Reszta, 39%, nie należy nigdzie. „Freie Deutsche Jugend” jest jedyną organizacją młodzieżową w Lipsku, społecznie w 95% złożona

z członków warstwy robotniczej. Młodzież drobniomieszczańska bojkotuje FDJ, 9 000 zorganizowanej, to znaczy wychowanej młodzieży, na miasto liczące 650 000 mieszkańców, to mało.

W Lipsku jest 83 000 wysiedleńców, z czego 60% niezdatnych do pracy. Problem wysiedleńców został już jednak w zasadzie rozwiązany. Od października nie ma już obozów przejściowych. Wszyscy wysiedleńcy zostali rozmieszczeni w mieście. Było to możliwe dzięki temu, że Lipsk stosunkowo mało ucierpiał w wojnie (3 000 zabitych przez bombardowanie, gdy w Dreźnie 250 000), oraz, że Lipsk, podobnie jak wszystkie miasta w Niemczech ma za mało sił roboczych. „Potrzebujemy obecnie — mówi dr Zeigener — około 15 000 ludzi do pracy, a w całej Saksonii brak jest przeszło 150 000 robotników”.

Lipsk jest miastem przemysłu metalowego, chemicznego i maszynowego. Największą sławę Lipskowi dał jednak przemysł drukarski i przedsiębiorstwa wydawnicze. Słynny dom Brockhausa został poważnie uszkodzony. Ocalał jednak wydawnictwo Meyera (również przede wszystkim encyklopedie), które przejęło na własność miasto.

Rozmawiam z przywódcami socjalistycznej partii jednności (SED). Są to stary 65-letni Westfalak, Horst Brett, dawny socjaldemokrata, cztery lata w więzieniu i obozie, Ernest Lohrman, Nadreńczyk, 51-letni, dawny komunista, 11 lat więzień i obozów, Alfred Notnagel, Saksończyk, 32-letni, dawny „lewicowy” socjalista, cztery i pół roku więzień i obozów.

Liga Kobiet liczy 4160 kół

W Warszawie rozpoczęła się trzydniowa krajowa odprawa Ligi Kobiet z udziałem członków zarządów wojewódzkich z całej Polski. Celem konferencji jest podsumowanie działalności Ligi Kobiet w roku 1947 oraz wytyczenie planu pracy na rok bieżący.

Ze sprawozdania Zarządu Głównego Ligi Kobiet wynika, że Liga Kobiet jest w chwili obecnej masową organizacją kobiecą, skupiającą w swych szeregach 735 tys. kobiet zorganizowanych w 4160 kółach organizacyjnych.

Podstawowym zadaniem, realizowanym przez Ligę Kobiet, jest akcja szkolenia zawodowego, zarówno kobiet

niezatrudnionych ze względu na brak kwalifikacji, jak i kobiet pracujących w ośrodkach przemysłowych. Ogółem szkoleniem zawodowym Liga Kobiet objęła 8000 kobiet. Liga Kobiet zorganizowała również sieć spółdzielni pracy. Poważne są też osiągnięcia Ligi Kobiet w pracy kulturalnej, oświatowej, w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem oraz nad podniesieniem zdrowotności wśród kobiet. O współpracy Ligi Kobiet z zagranicznymi organizacjami kobiecymi mówiły uczestniczącej delegacji Ligi Kobiet do Jugosławii, Węgier i Westfalii.

Obrady trwają.

(PAP)

Derwiński i Stempel zasługują na wyrok śmierci

W siódmym dniu rozprawy przeciwko b. dyrektorowi fabryki w Fordonie pod Bydgoszczą. Sąd przesłuchał pozostałych świadków, którzy zeznali, iż Derwiński będąc na stanowisku naczelnego dyrektora w fabryce marmolady w Fordonie, wszedł w kontakt z żoną byłego właściciela fabryki, namawiając ją, by starała się o reperytywację przedwojennej własności. Oskarżony

Oetkiewicz spisał umowę, w której Derwiński jako współwłaściciel fabryki zobowiązuje się prowadzić ją jako dyrektor, a Ziolkowska finansuje fabrykę.

Prokurator, scharakteryzowawszy poszczególne cechy przestępstw wszystkich oskarżonych, zażądał dla Derwińskiego i Stempla kary z art. 3 Dekretu z 13 czerwca 1946 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa, tj. kary śmierci. Po przemowach obrońców, oskarżeń w ostatnich słowach prosili Sąd o łagodny wymiar kary. Wyrok ogłoszony zostanie w dniu 27 bm. (PAP)

Orza polskimi traktorami

Na terenie Ziemi Pyrzyckiej, majątki państwowe dysponują już 60 traktorami polskiego wyrobu. Są to maszyny typu „Ursus”, każdy o sile 45 KM. Pierwsze próby pracy tymi traktorami dały bardzo pomyślne wyniki. Do prac wiosennych nadejdzie w najbliższym czasie jeszcze dalsza partia „Ursusów” w ilości 90 sztuk. (PAP)

Sukcesy dyr. Łatoszewskiego w Pradze

Przebywający na występach za granicą dyrektor Państwowej Opery w Poznaniu dr Zygmunt Łatoszewski odniósł w ostatnich dniach zasłużony sukces w Pradze czeskiej. Dyr. Łatoszewski dyrygował dwukrotnie operą „Carmen” w praskim teatrze „Narodné Divadlo”. Świetna orkiestra, wysokiej miary śpiewacy, wielki 120-osobowy chór i balet pod nieporównaną batutą naszego dyrygenta — złożyły się na wspaniałe przedstawienie, które publiczność praska przyjęła z entuzjazmem. Na przedstawieniu obecni byli również przedstawiciele Ambasady Polskiej w Pradze. Dyr. Łatoszewski, którego występy przyczyniły się znów do rozświecenia imienia polskiego za granicą, wraca w najbliższą niedzielę do Poznania, by prowadzić transmitowaną przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia operę „Eugeniusz Oniegin” Czajkowskiego. (m)

Horst Brett oświadcza:

— Granica Odrzy i Nisy jest dla nas faktem dokonanym. Utrzymywanie w narodzie nadziei, że granica ta zostanie zmieniona, to prowadzenie narodu na tę samą fałszywą drogę, którą już raz szliśmy po Wersalu. Dwie legendy sparaliżowały wtedy naród niemiecki i odwróciły jego uwagę od spraw wewnętrznych na sprawy zewnętrzne. „Die Dolchstosslegende” und die „Legende von der blutenden Grenze” (legenda o nożu w plecy, zadany przez rewolucję 1918 r. „zwycięskiej armii niemieckiej”, i legenda o „krwawych granicach” Niemiec, ustanowionych w Wersalu). Ja — ciągnął dalej Brett — na każdym zebraniu powtarzam moim współrodakom: nauczcie się wreszcie czegoś z historii i pamiętajcie, że po pierwszej wojnie światowej, którą przegraliśmy, cofnęliśmy nasze granice po Bytów, Piłę i Bytom, po drugiej wojnie światowej, którą znów wywołał i znów przegraliśmy, mamy granice na Odrze i Nisie. A jeśli wywołamy trzecią wojnę światową, to żadnych już granic nie będziemy mieli, bo Niemcy w ogóle przestaną istnieć.

— Nasza walka z rewizjonistycznym nacjonalizmem jest trudna — mówił z kolei Ernst Lohrman. — Szczególnie po mowach Byrnesa i Marshalla.

— Tłumaczmy jednak ludziom, — dodaje Alfred Notnagel — że ze strony Amerykanów jest to tylko dyplomatyczna gra. Przecież w Jaltie i Poczdamie Byrnes sam podpisywał wyznaczone granice na Odrze i Nisie i wysiedlenie Niemców stamtąd. Nie wysiedla się ludzi, kiedy granica ma być tymczasowa i z tych samych względów nie pozwala się na osiedlenie innym ludziom. Tak tłumaczmy ludziom na zebraniach. I powoli, bardzo powoli zaczynają rozumieć. Nie bądzcie, Polacy, niecierpliwi. Nie można zmienić narodu w dwa lata.

Z bliska i z daleka

Radiofonizacja Wielkopolski

Ekipy montażowe Polskiego Radia radiofonizowały w styczniu br. na terenie poznańskiej dystrykcji okręgowej 283 szkoły, 358 świetlic, 38 szpitali oraz 91 zakładów przemysłowych.

Rzemieślnicy białostoccy na MTP

Izba Rzemieślnicza w Białymstoku postanowiła wziąć udział w Międzynarodowych Targach Poznańskich, asygnując na urządzenie własnego pawilonu ponad milion zł. Rzemieślnicy białostoccy przygotowali już większą ilość eksponatów. Udział w Targach zadeklarowały również Państwowe Zakłady Przemysłu Włókienniczego w Białymstoku. W pierwszych dniach marca zostanie otwarta Wojewódzka Wystawa Eliminacyjna, na której nastąpi ocena materiałów wyprodukowanych przez białostocki przemysł włókienniczy.

Więzienie za zatrucie pacjentki

Lekarka Jadwiga Śliwińska ze Steszewa skazana została przez Sąd Okręgowy w Poznaniu na 6 miesięcy więzienia wraz z pozbawieniem prawa wykonywania zawodu na przeciąg dwu lat za spowodowanie śmierci pacjentki Anny Szymanowskiej. Dr Śliwińska zaaplikowała leczonę przez siebie pacjentce 10-krotnie silniejszą dawkę „Mafersanu”. Na rozprawie oskarżona tłumaczyła się, że nie umiała odczytać angielskich napisów na ampułkach, a lekarz powiatowy nie udzielił jej wyjaśnienia, że silniejsza dawka zastrzyku może chorej zaszkodzić. (lc)

Zatonę dwóch chłopców

W miejscowości Obrzycko 5-letni Wacław Sołtyński i 4-letni Bronisław Cichy sianeczowali na świeżo zamrażniętej rzece. W pewnej chwili lód się załamał i obaj wpadli do wody. Na wściezły alarm przez 12-letniego Krzysztofiaka przybył na ratunek przechodzący drogą p. Fil i rozpoczął akcję ratowniczą. Pomoc okazała się spóźniona. Obaj chłopcy znaleźli śmierć w nurtach rzeki. Złotki ich wydobyla Ochotnicza Straż Pożarna. Tragiczny ten wypadek winien być ostrzeżeniem dla rodziców. (pd)

Ujęcie ukraińskiego policjanta

Z chwilą przesunięcia frontu został aresztowany na Ukrainie przez władze radzieckie niejaki Łukasz Frigoriszin. Na podstawie fałszywych personaliów udało mu się uzyskać zwolnienie i przyłączenie do grupy repatriantów, z którymi przybył do Gniezna, osiedlając się w Owiewkach. Zawał już tam w międzyczasie związek małżeński z Polką, zakładając kłód kolonialny. Przed kilku dniami jeden z repatriantów rozpoznał w nim byłego policjanta ukraińskiego, pracującego swego czasu na rzecz niemieckich okupantów. Frigoriszina aresztowano i osadzono w więzieniu w Gnieźnie. (pr)

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH RUSZA OMNIBUS

Ponad 40 milionów listów i paczek

Imponujący bilans 3-letniej pracy pocztowców poznańskich

Dyrekcja Poznańska Poczty i Telegrafów wkroczyła w czwarty rok swej działalności. Wyczerpujących informacji na temat osiągnięć pocztowców Okręgu Poznańskiego udzielił naszemu współpracownikowi: dyrektor Okręgu Władysław Kostro, wicedyrektor inż. Jan Rybarski i naczelnik Wydziału Ogólnego, a zarazem prezes Związku Zawodowego Pracowników P. i T. — Dobromir Osiański.

Sprawne działanie poczty jest jednym z podstawowych warunków rozwoju gospodarki i kultury. Zrozumieć to w pełni pocztowcy poznańscy, przystępując w dniu 5 lutego 1945 r. do uciążliwej i ofiarnej pracy. Partia pocztowa pod kierownictwem pp. Osiańskiego, Krukowskiego, Olszewskiego, Sołńskiego i Dyli oraz techniczna z pp. Fundamentem i Jasickim na czele zapisały się chlubnie w historii odbudowy poczty poznańskiej.

Po przyjeździe do Poznania w dniu 12 lutego pełnomocnika Ministra P. i T. dyrektora Bogdana Szymańskiego, który przywiozł pierwsze zarządzenia i pierwszą pocztę, odbyło konferencję w mieszkaniu p. Monkiewicza, po czym uruchomiono Urząd Poczty w Poznaniu 2, skąd natychmiast wysłała pierwszą korespondencję do Łodzi.

IMponujące CYFRY

Przewóz pocztowy postępował szybko naprzód. Z końcem 1945 r. było już czynnych 62 ambulanse pocztowe (obecnie 108), 16 linii autobusowych (obecnie 15 + 46 linii P.K.S.), 1859 skrzynek pocztowych (obecnie 4797). W miesiącu grudniu 1945 r. zostało ogółem nadanych 5,2 mil. przesyłek, a nadeszło 4,6 mil. To już jest coś, co warto podkreślić. Wyczyn ten w porównaniu z ilością przesyłek w grudniu 1947 r. (nadano 15,5 mil., nadeszło 11,7 mil.) mówi za siebie przekonująco.

W ślad za rozwojem ruchu listowego nastąpiło również usprawnienie ruchu paczkowego. W r. 1945 nadano 116 tys. paczek, nadeszło 133 tys. (w r. 1947 nadano 1,15 mil., nadeszło 1,4 mil.).

Począwszy od maja 1946 r. zaczynała napływać do Polski coraz liczniejsza paczka amerykańska. Rozprawdzenia tychże podjął się Urząd Poczty w Poznaniu 2, będący jednym z największych Urzędów Dworcowych w Polsce. Około 250 tys. paczek amerykańskich przewinęło się przez ręce naszych dzielnych pocztowców.

RYwalizacja TECHNIKÓW Z POCZTOWCAMI

Opuszczając Poznań w r. 1939 obsługa techniczna zniszczyła zbudowane kosztem olbrzymich wysiłków i ogromnych kwot najnowocześniejsze urządzenia teletechniczne. Niemcy, dysponując niewyczerpanymi środkami materialnymi i wykorzystywaną nieludzką siłą roboczą, rozbudowali i wprowadzili wezół poznański, kaliski i gnieźnieński w sposób nowoczesny, paląc jednak w drodze odwrotu najcenniejsze urządzenia, jak centrala międzymiastowa, urządzenia telegraficzne i wzmacniaki.

Technik polski miał możliwość wykazania wobec całego świata swych zdolności organizacyjnych. Rezultatem 3 lat intensywniej pracy jest uruchomienie w urzędach 30 central automatycznych na 19 tys. numerów, zaistnienie 15,5 tys. aparatów oraz 159

central automatycznych u abonentów, uruchomienie 475 central Miejskowej Baterii w urzędach na 18 826 numerów, zaistnienie 12 420 aparatów oraz 486 central Miejskowej Baterii u abonentów, odbudowanie 6 stacji wzmacniakowych, wreszcie wyremontowanie względnie skonstruowanie 25 central międzymiastowych na 128 miejsc pracy oraz 1035 obwodów międzymiastowych.

W Telegrafii uruchomiono 45 dalekopisów oraz 7 aparatów morsa. Wyremontowano 950 km kabla międzymiastowego oraz 50 000 km obwodów drutowych.

ROZBUDOWA PLACÓWEK I SZKOLENIE NARYBKU

W ślad za rozwojem poczty i telekomunikacji szedł rozwój ilości placówek pocztowych Okręgu Poznański liczący obecnie 662 placówki ze stanem personelu 7088. W liczbie tej mieści się 2500 pracowników przedwojennych, wykwalifikowanych oraz 4600 pracowników przyjeżdżających po wojnie. Na podstawie tych liczb można uznać, że pocztowcy, jak wielkim jest wkład pracowników przedwojennych w dzieło przygotowania i wychowania fachowego nowego siły.

Dodatkowo przedstawia się również akcja szkolenia narybku. Ogółem u-

kończyło kursy fachowe zorganizowane przez Dyrekcję lub Urzędy Poczty 1496 pracowników. W chwili obecnej czynnych jest 8 kursów, obejmujących 230 pracowników. Ponadto Gimnazjum Teletechniczne w Poznaniu przygotowuje do dalszych zadań co roku przeszło 100 uczniów.

I jeszcze kilka cyfr odnośnie wyników finansowych. W r. 1945 dopłata dla Okręgu Poznańskiego ze Skarbu Państwa wyniosła 21,5 mil. zł. W r. 1946 Okręg odrzucił nadwyżkę ca 27 mil. a w roku 47 ca 140 mil. zł. Cyfry te ilustrują przekonująco działalność naszej poczty.

POCHWAŁA PRACOWNIKÓW OKRĘGU

Dyrektor Okręgu Władysław Kostro wyraża swoje zadowolenie z osiągnięć pocztowców w następujących słowach:

Obejmując Okręg wierzyłem w niezwykłe zdolności organizacyjne i w trwałość, niewygasającą łatwo zapal pocztowców poznańskich. Oczekiwałem, że moje zostawienie w pełni potwierdzone. Trzy lata, to okres stosunkowo niedługi, jeśli mierzyć go miarą czasu, jakże długi jednak, gdy przeciwstawimy mu miarę naszych wysiłków i osiągnięć. Poszczycić się możemy armią pocztowców gorliwych, obowiązkowych i świadomych nowej rzeczywistości, którą sami nesterudnie budują. Pocztowców, którzy potrafili pracować nawet w najbardziej niesprzyjających warunkach, którzy potrafili wytrwać i — wierze w to — wytrwać do końca, budować nową, wielką Polskę Ludową nie fraszami, lecz pożytecznym wysiłkiem woli.

Jan Kraśny

Nasz handel zagraniczny

Opublikowane w prasie cyfry, dotyczące naszego handlu zagranicznego w roku ubiegłym mówią, że ta dziedzina naszego życia gospodarczego rozwija się szybko i pomyślnie. I tak, w pierwszym roku powojennym 1945, bilans naszego handlu zagranicznego zamknął się skromną kwotą 71.767 tys. dol., z czego na wywóz przypadało 37.360 tys. a na przewóz (bez dostaw UNRRY, reparacji oraz zakupów z demobilu amerykańskiego), 37.760 tys. dol. Równie ubogo przedstawia się w tym okresie ilość państw, z którymi Polska utrzymuje stosunki handlowe. Poza Związkiem Radzieckim, z którym od chwili odzyskania niepodległości, łączą nas ożywe stosunki handlowe, obejmujące w r. 1945 niemal 90% wymiany towarowej, zarówno pod względem wartości, jak i ilości, zawieramy poważniejsze transakcje jedynie ze starym, naszym partnerem, Szwecją oraz Danią i Norwegią, drobniejsze z Jugosławią i Węgrami.

Ale już w roku 1946 sytuacja zmienia się radykalnie. Przemysł nasz rusza. Na liście artykułów wywożonych z Polski obok podstawowego węgla pojawiają się w znaczniejszych ilościach cement, soda, żelazo, stal i wyroby z nich, cynk i wyroby cynkowe, tkaniny bawełniane, wyroby dziane itp. Bilans naszego handlu zagranicznego ulega wielokrotnemu zwiększeniu, zamkając się kwotą przeszło 272 mil. dol.,

z czego na wywóz przypada niemal 133 mil., na przywóz przeszło 132,5 mil. Mimo, że obroty nasze z ZSRR po stronie przywozu ulegają przeszło trzykrotnemu zwiększeniu z 30.822 dol. do 98.229 tys. dol., zaś po stronie wywozu wzrastają prawie dwukrotnie z 35.293 tys. dol. do 65.599 tys. dol., stanowią one już tylko 70% ogólnych obrotów. Prawie dziesięciokrotnie wzrastają nasze obroty handlowe ze Szwecją, niemal czterokrotnie z Danią. Jako nowi poważni partnerzy pojawiają się: najbliższa nam Czechosłowacja, Szwajcaria, Jugosławia, Rumunia, Austria, Francja, Wielka Brytania. Ogółem przywozimy towary z 14, wywozimy do 22 państw. Czynimy pozytywne próby dotarcia do bardziej oddalonych rynków zbytu, jak Argentyna, Palestyna, czy Egipt.

Rok miniony, przyniósł dalsze widoczne postępy, niemal podwojenie obrotów naszego handlu zagranicznego, wynoszących przeszło pół miliarda dolarów, z czego na import przypadało 285 mil. dol. na eksport 230 mil. dol. Utrzymywaliśmy stosunki handlowe w roku ubiegłym z 37 państwami. Najpoważniejszym partnerem pozostał nadal Związek Radziecki, ale obroty handlowe z nim wyniosły 35% całości. Po stronie wywozu drugie miejsce utrzymywała nadal Szwecja, ale jeśli chodzi o import wypierali ją Stany Zjednoczone, Dania, Wielka Brytania. Ponadto bardzo poważnie przedstawiają się obroty z Danią, Szwajcarią, Francją, Jugosławią, Czechosłowacją, Norwegią itd.

Również ważną jest zmiana struktury naszego wywozu, jeśli chodzi o asortyment towarów. Węgla i koks stanowią już tylko 50% jego wartości. Obok cementu wyrobów z żelaza i stali, wyrobów włókienniczych, cynku pojawiają się artykuły nowe, przeobrażone wyroby gotowe, jak porcelana, szkło, meble, papier i chemikalia. Ważne jest, że rozpoczęliśmy wywóz artykułów spożywczych, na razie eksportując większe ilości jaj. Niestety nie zdołaliśmy, uniknąć twardej konkurencji przywozu znacznych ilości żywności, zbóż tłuszczu czy mięsa.

Spodziewamy się jednak, że rok bieżący zrównoważy nasz bilans eksportu przynajmniej w zakresie zbóż i mięsa, a nawet pozwoli na zaktywowanie eksportu artykułów rolniczych, na częściowe choćby odzyskanie utraconych na skutek wojny rynków zbytu.

W każdym razie biorąc pod uwagę trudności, na jakie natrafia w dobie obecnej wymiana międzynarodowa, z powodu niestabilizowanej w wielu krajach waluty, istniejących dotąd trudności transportowych, niedotrzymywania terminów dostaw itp., wypadnie stwierdzić, że rok miniony zakończył się dużym sukcesem.

Handel nasz zagraniczny, jak stwierdził podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, przekroczył poziom z 1938 r., podobnie zresztą jak i produkcja naszego przemysłu.

Nasza struktura gospodarcza kraju, zmieniona na skutek przeprowadzonych reform społecznych i odzyskania Ziemi Zachodnich, zdała raz jeszcze egzamin z wynikiem dodatnim. (Kn.)

Nagły mróz nas zaskoczył, ale...

akcja przeciwpowodziowa jest już przygotowana

Niż barometryczny, który utrzymywał się przez dwa miesiące okresu zimowego, wytworzył w Polsce warunki atmosferyczne, jakich nie notowano od dawnych czasów. Prawie w ogóle nie było zimy, a w okresie normalnie największych mrozów (od 8—10 stycznia) termometr wskazywał temperaturę powyżej 0°. Skutkiem tego w Polsce nie liczone w ogóle na utworzenie się pokrywy lodowej. Niespodziewanie w drugiej połowie lutego napłynął do nas wyż barometryczny i rzeki pokryły się lodem. Ponieważ rzeki zamarzły przy wysokich stanach wody, co jest rzadkim zjawiskiem, wytworzyła się wielka ilość lodu powierzchniowego o grubości do 10 cm. To właśnie stanowi groźbę dla wałów i mostów. Rzeki pokryte są częściowo lodem, a w większych partiach lód zatrzymał się przy mostach prowizorycznych. Tak więc Odra stoi na odcinku od Gozdowic, do ujścia stoł dolna Warta i dolna Noteć oraz część Warty koło Poznania i Górna Warta powyżej Sieradza i Gorzowa.

Wobec takiej sytuacji zwołano onegdaj w Białej Sali Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu zebranie przedstawicieli władz, organizacji i społeczeństwa, na którym dokonano wyboru Ko-

mitetu Przeciwpowodziowego pod przewodnictwem wicewojewody Słaczynskiego. Kierownikiem akcji technicznej mianowano inż. Lambora — dyrektora Dróg Wodnych. Komitet przystąpił z miejsca do działania powołując komitety lokalne w miastach wydzielonych i powiatowych. Uruchomiono również punkty obserwacyjno-sygnalizacyjne Państw. Instytutu Hydro-Meteorologicznego i Dyrekcji Dróg Wodnych. Punkty te będą szybko informowały o zbliżającym się niebezpieczeństwie. Ponadto zorganizowano drużyny ochrony wałów i mostów.

Poznańska Dyrekcja Dróg Wodnych wysłała w ub. poniedziałek ze Szczecina trzy łodolamacze w górę Odry dla złamania pokrywy lodowej. Ponieważ jednak ilość łodolamaczy jest bardzo znikomą nie można będzie przeprowadzić podobnej akcji na innych rzekach. W dorzeczu Górnej Odry w miejscowościach Odmuchów i Turawa uruchomiono zbiorniki przeciwpowodziowe. Pogotowia przeciwpowodziowe zaopatrzone zostały w specjalny sprzęt ratunkowy.

Główny Komitet Przeciwpowodziowy mieści się w Poznaniu przy ul. Mickiewicza 29, tel. 23-68, 91-85 oraz 516-12. (Ros)

3000000000 złotych

dla osadników na Ziemiach Odzyskanych

W ramach planu inwestycyjnego na rok bieżący Ministerstwo Ziemi Odzyskanych preliminowało sumę 3.035.000.000 zł na akcję osadniczą. Z tej sumy 20 milionów zł przeznaczono na inwestycje w zakresie ochrony przeciwpowodziowej, przeszło za 3 miliardy na pomoc w zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych.

Na pomoc dla ludności wiejskiej Ministerstwo przeznaczyło kwotę 2.723.000.000 zł dla ludności zaś miejskiej sumę 292 miliony zł.

Na sumę, przeznaczoną dla wsi składają się następujące pozycje: 880.000.000 zł — pomoc dla osadników indywidualnych, 243.000.000 zł — pomoc dla celów akcji zbiorowych oraz 1.600.000.000 zł na ziarno siewne. Pomoc dla ludności miejskiej obejmuje:

pomoc dla osadników indywidualnych — 49.500.000 zł oraz pomoc dla osadników akcji zbiorowych — 242.500.000 złotych.

Największą pomoc z budżetu Ministerstwa Ziemi Odzyskanych otrzyma województwo szczecińskie — 1.219.950.000 zł następnie województwo olsztyńskie — 973.500.000 zł, Ziemia Lubuska — 294.400.000 zł, województwo wrocławskie — 242.800.000 zł, województwo gdańskie — 180.350.000 zł, wreszcie województwo białostockie dla powiatów odzyskanych — 50.200.000 zł i województwo śląskie — 4.300.000 zł. Ponadto Ministerstwo Z. O. zachowało rezerwę w wysokości 69.500.000 złotych.

Najpoważniejsze pozycje stanowi pomoc w ziarnie siewnym. (ZAP)

Powstaną kadry instruktorów budownictwa wiejskiego

Gorzów. Szczególnie doniosłym znaczeniem w ramach akcji odbudowy wsi jest fakt polecenia przez Min. Odbudowy zorganizowania na terenie całego kraju specjalnych kursów szkoleniowych na instruktorów budownictwa wiejskiego. Celem szkolenia jest przygotowanie kadr pracowników, które w pierwszym etapie stanowiąc będą zastępy pomocników architektów powiatowych przy realizacji planu inwestycyjnego w zakresie odbudowy zniszczonych wojennych na terenie wsi.

Czas trwania nauki obliczony jest na dwa lata i jest bezpłatny. Kandydatami na kursy instruktorów budownictwa wiejskiego mogą być tylko mieszkańcy wsi, przy czym pierwszeństwo mają uczestnicy korespondencyjnych kursów budowlanych „Wici” lub ci którzy pracowali już w zawodzie budowlanym.

W pierwszym roku szkolenia, kandydaci przechodzą w okresie zimowym

pięcioletni kurs teoretyczny z zakresu budownictwa wiejskiego. W porze wiosennej przeprowadzony będzie pod kierownictwem instruktorów kurs praktyczny przy budowie wzorowej zagrody wiejskiej, w czasie którego kursисти otrzymują już pewne wynagrodzenie. Po ukończeniu kursu, ci spośród kandydatów, którzy zostaną zakwalifikowani przez Woj. Wydział Odbudowy, wykonywać będą w okresie letnim i jesienią prace w terenie z ramienia architekta powiatowego jako nadzorcy przy wykonywanych robotach w ramach odbudowy wsi, otrzymując ustalone uposażenie miesięczne.

Dla absolwentów kursu I stopnia, którzy odbyli szkolenie praktyczne oraz pracowali w okresie letnim i jesienią w terenie, zorganizowany zostanie w następnym roku kurs teoretyczno-praktyczny II stopnia, celem pogłębienia zdobytej wiedzy ze szczególnym uwzględnieniem konstrukcji budowy i jakości stosowanych materiałów budowlanych. Odbędzie się on również w porze zimowej i trwać będzie trzy miesiące a uczestnicy jego otrzymywać będą wynagrodzenie.

Absolwenci kursów zostaną zaangażowani do pracy na stanowiska instruktorów i referentów gminnych budownictwa wiejskiego. R. B.

Szkolenie rzemieślników

Szkoleniem rzemieślników zajmują się przede wszystkim Naukowe Instytuty Rzemieślnicze, mające swe siedziby w różnych częściach kraju. W roku 1947 instytuty urządziły 59 warsztatów szkolnych, w których może się ćwiczyć kilka tysięcy uczniów i uruchomiły 19 internatów na 2 i pół tysiąca osób. W roku ub. przeszkolono 26 473 osoby. Plan na rok 1948 przewidyuje szkolenie dalszych 32 tysięcy rzemieślników.

Jak jest z dostawą mleka?

Wiadomo, że woj. poznańskie produkuje w dostawach mleka. Jak jest jednak gdzie indziej? Sprawa wygląda różnie. Podciągnęło się bardzo woj. olsztyńskie, które mając tylko 50 tysięcy krów, dostarczyło w roku 1947 prawie 8 i pół miliona litrów mleka. Natomiast woj. białostockie, które ma 135 tys. krów, dostarczyło zaledwie ¼ tego co woj. olsztyńskie.

Szybki wzrost produkcji w Związku Radzieckim

W ZSRR pracuje się nad odbudową przedwojennego asortymentu towarów tekstylnych. W przemyśle jedwabniczym osiągnięto już ten asortyment. Przemysł bawełniany produkuje obecnie 25 nowych gatunków tkanin, tzn. więcej, niż przed wojną. W roku ubiegłym, według dokładnych danych, produkcja tkanin bawełnianych i wełnianych wynosiła 32%, a jedwabnych 38%, tzn. więcej niż w roku 1946. Wszystkie przedsięwzięcia przemysłu włókienniczego przedterminowo wypełniły plan 1947 r.

W przedsiębiorstwach lekkiego przemysłu, w porównaniu z ubiegłym rokiem, wzrosła produkcja: wyrobów pończosznich — 63%, bielizny — 43%, wyrobów trykotowych — 50%, obuwia — 50%, walonek — 32%, pał — 2,5 razy, garniturów męsk. ponad 2 razy, sukien — 2 razy.

Dwa razy więcej towarów, niż w roku 1946 wyprodukowały ukraińskie przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego. Na rok bieżący planuje się wzrost produkcji o 70%.

Przemysł spożywczy Związku Radzieckiego stanął całkowicie na poziomie przedwojennym. W Moskwie, Leningradzie, Kijowie, Swierdłowsku i innych miastach ZSRR, wypuszczono około 40 gatunków kielbas i 25 gatunków konserw mięsnych. Codziennie do sklepów dostarcza się dziesiątki tysięcy kg parówek i serdelków oraz innych wyrobów kulinarnych.

Wypiek chleba w Moskwie, Leningradzie i innych miastach ZSRR jest obecnie na poziomie przedwojennym. W Donieckim zagłębiu węglowym od-

dano do użytku 7 nowych piekarni, buduje się kombinat nabiałowy i wytwórnię margaryny. W przemysłowym mieście Nikołajewie, zrekonstruowano piekarnię, jedną z największych na Ukrainie. Obecnie daje ona dziennie 100 ton pieczywa. Dzięki odbudowie starych i otwarciu nowych przedsiębiorstw, wypiek chleba w Nikołajewskim obwodzie osiągnął przedwojenny poziom.

W związku ze zniesieniem systemu kartkowego, Ministerstwo Handlu ZSRR otworzyło 12 094 nowych przedsiębiorstw handlowych. W tej liczbie — 6220 piekarni, 1714 sklepów spożywczych, 1390 — zielarniarskich itd. W 1947 roku wyspecjalizowano ponad 30 tys. handlowców.

W republice Estońskiej rozszerzono znacznie sieć handlową. W Tallinie — stolicy republiki, otwarto 100 nowych magazynów. Z Moskwy, Mińska, Leningradu i innych miast Związku Radzieckiego masę towarów przesyła się do radzieckiej Estonii. K.



Targi Poznańskie otworzą swe podwoje

Zgłoszenia zagranicy — Gospoda Targowa czeka — Zniżki kolejowe

Zbliżające się — drugie po wojnie — Międzynarodowe Targi Poznańskie, które odbędą się w czasie od 24 kwietnia do 9 maja br. będą nie tylko imprezą mającą pokazać światu dorobek powojennej Polski. Tak popularna w całej Polsce wystawa ściąga na siebie oczy wielu krajów, nawet pozaeuropejskich. Ale na tym się nie kończy zainteresowanie zagranicą. Na Targi Poznańskie przysyła ona również swoje fabrykaty i produkty, chcąc tym samym pokazać nam, co może dać Polsce w zamian za jej artykuły eksportowe.

Na tegoroczne Targi — od których dnia otwarcia dzieli nas jeszcze dwa miesiące — zgłosiło już swój udział kilkanaście państw. Definitywnie wpłynęły już zgłoszenia ZSRR, Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii: Bułgarii, Meksyku, Włoch, Francji, Danii, Holandii, Belgii i Szwecji. Obecnie trwa jeszcze wymiana korespondencji ze Szwajcarią, W. Brytanią i St. Zjednoczonymi A. P. Zamknięcie listy zgłoszeń zagranicznych przewiduje się na dzień 1 marca br.

Skoro wpływają tak liczne zgłoszenia państw obcych, to rozumiałe, że należy Poznań odpowiednio przygotować na przyjęcie mnóstwa gości. Wielkim udogodnieniem będzie największy w Europie hotel turystyczny — „Gospoda Targowa” przy ul. Grunwaldzkiej. Liczba łóżek wynosi w nim obecnie 1500, a do czasu otwarcia Targów zostanie powiększona jeszcze o 500 sztuk. Estetyczne urządzenia wewnątrz poszczególnych domków hotelowych zapewniają wygodę. Dyrekcja MTP zapewnia, że tegoroczne warunki będą o wiele lepsze od zeszłorocznych.

Wobec spodziewanej frekwencji przyjeżdżających Min. Komunikacji przystąpiła już wszystkim podróżnym na terenie całej Polski — wystawcom i zwiedzającym krajowym i zagranicznym — którzy w drugiej połowie kwietnia do 9 maja bieżącego roku udadzą się na Międzynarodowe Targi do Poznania 66% indywidualne zniżki kolejowe — w drodze powrotnej z Poznania do miejsca wyjazdu — we wszystkich klasach pociągów osobowych i

pospiesznych. Zniżkę na drogę powrotną będzie można uzyskać na podstawie imiennej karty uczestnictwa, którą wyda Dyrekcja MTP po przedstawieniu normalnego biletu kolejowego z jakiegokolwiek stacji do Poznania.

Przedstawiciele organizacji młodzieżowych dopuszczeni będą do udziału w pracach rad narodowych

Rawicz. Punktem ciężkości obrad ostatniego posiedzenia Pow. Rady Narodowej w Rawiczu był referat naczelnika Sądu Grodzkiego sędziego Adamskiego pt. „Czynnik obywatelski w sądownictwie powszechnym” oraz sprawozdanie przewodniczącego P.R.N. Nowotnego i starosty powiatowego Frączka.

Ze sprawozdania przewodniczącego P.R.N. Nowotnego dowiedzieliśmy się, że wnioski rad terenowych zostały rozpatrzone przez Prezydium P.R.N. oraz że wszystkie polecenia Wojewódzkiej Rady Narodowej zostały wykonane. W styczniu br. dokonano otwarcia „Ośrodka Zdrowia” oraz Sądu Obywatelskiego w Bojanowie. Odkryto się również ślubowanie ławników Sądu Okręgowego. W Szymanowie otwarto „Dom Powiat. Szkoły Drzew”. Przeprowadzono kontrolę M.R.N. w Jutrosinie i G.R.N. w Chojnie.

W działalności Wydziału Powiatowego stwierdzono, że tymczasowe zamknięcie z wykonania budżetu za rok 1947 wykazuje około 1800.000 zł nadwyżki, którą przeznacza się w bieżą-

Do spopularyzowania Targów przyczyni się również projekt dyrekcji MTP, która pragnie umożliwić wszystkim, a szczególnie ludziom pracy zwiedzanie Targów. Wystąpiła z propozycją organizowania wycieczek zbiorowych. W projekcie jest również uruchomienie przez Min. Komunikacji — z większych ośrodków kraju — pociągów specjalnych Biuro Podróży „Orbis” ma zająć się akcją masowych przejazdów i organizowaniem pociągów popularnych.

cym roku na cele inwestycyjne. Przewidziane w budżecie wpływy podatków samoistnych i dopłat za rok 1947 zostały wykonane z pewną nadwyżką, czego wynikiem jest zamknięcie budżetu bez deficytu, a pozostała nadwyżka pozwala na prowadzenie normalnej gospodarki budżetowej przez okres pierwszych miesięcy nowego roku budżetowego pozbawionego wpływów podatkowych.

Po zreferowaniu przez przewodniczącego P.R.N. sprawy przedstawicielstwa organizacji młodzieżowych w Radach Narodowych zebrani przyjęli jednomyślnie i bez dyskusji uchwałę, mocą której dopuszcza się do prac terenowych Rad Narodowych członków demokratycznych organizacji młodzieżowych (ZWM, OMTUR, WICI i ZMD).

Na zakończenie obrad uchwalono połączenie Komunalnej Kasy Oszczędności m. Rawicza z KKO powiatu rawickiego. (tat)

Motocykliści krotoszyńscy przy stole obrad

Walne zebranie Sekcji Motorowej KS „Astra” w Krotoszynie odbyło się pod przewodnictwem p. Jana Starosty. Na wstępie podano do wiadomości, że mistrzem sportowym na rok 1947 został K. Kazimierz Kurek, wicemistrzem ubiegłoroczny mistrz p. Tadeusz Lizak. Mistrzem turystycznym Sekcji został p. Zygmunt Nowacki, wicemistrzami pp. Grobelny i Bestrzyński.

Po sprawozdaniach członków kierownictwa i udzieleniu absolutorium postanowiono po dłuższej dyskusji, że dotychczasowi członkowie kierownictwa pełnić będą swe funkcje nadal. Dokooptowano tylko na stanowisko kierownika sekcji p. St. Wierzbickiego, na jego zastępcę p. Antoniego Brucha i na przewodniczącego Komisji Imprezowej p. Bandosza. (pc)

Aktualne zagadnienia gospodarcze

omawiano na walnym zebraniu Zrzeszenia Kupców w Rawiczu

Miesiące styczeń i luty to okres walnych zebranych wielu organizacji tak o charakterze społecznym jak i zawodowo-gospodarczym. To okres podsumowania osiągnięć i przedyskutowania aktualnych zagadnień oraz nakreślenie planów pracy na przyszłość. Mając to na uwadze zrzeszeni kupcy z powiatu rawickiego odbyli w ub. niedzielę swe doroczne walne zebranie. Obok członków z samego Rawicza uczestniczyli w zebraniu również członkowie Zrzeszenia z Miejskiej Górki, Jutrosina i Bojanowa oraz delegat Związku red. A. Kiciński z Poznania.

Zebraniu przewodniczył p. Tylewski a sekretarzował p. Czwojdzinski. Obszerne sprawozdanie za rok 1947 złożył p. prezes Woźniak, z którego dowiedzieliśmy się, że rawickie Zrzeszenie liczy 180 członków i zasięgiem swej działalności obejmuje cały powiat. Podano również do wiadomości, że w związku z koncesjonowaniem złożyło wnioski 296 przedsiębiorstw.

Członkowie Zrzeszenia pracują w wielu komisjach społeczno-gospodarczych i są reprezentowani w Powiatowej i Miejskich Radach Narodowych. Jeśli chodzi o gospodarkę finansową Zrzeszenia, to wpływy wyniosły 264.632 zł, a saldo dodatnie wynosi 24.926 zł.

Po udzieleniu zarządowi absolutorium i uchwaleniu preliminarza budżetowego w wysokości 344.326 zł wybrano nowy zarząd do którego weszli pp.: Józef Woźniak — prezes, Władysław Sokołowski — wiceprezes, Skrzypiek — sekretarz Br. Pawlak — skarbnik oraz Tylewski i Szymankiewicz — ławnicy.

W obszernej dyskusji liczni członkowie poruszyli najaktualniejsze sprawy dotyczące zawodu kupieckiego m. in. sprawę przymusowego oszczędzania, scalenia składek i domiarów podatkowych, dostarczania towarów przez branżowe Centrale Zbytu, przelewów bezgotówkowych, podręczników szkoleniowych, transportu itp. (wł)

Gęsi go zgubiły

Florian Leśny odpocznie sobie trzy lata w ulu

Florian Leśny zamieszkały w Skalmierzycach Nowych, pow. Ostrów, zatrudniony był w Państwowej Przetwórnicy Owocowo-Warzywnej i Drobiowej w charakterze majstra. Do obowiązków jego należał odbiór drobiu od dostawców, stwierdzanie ilości i wagi. W celu osiągnięcia korzyści Leśny od września do grudnia 1947 r. wypisywał dostawcom niezgodne z prawdą zaświadczenia dostawy, zmniejszając ilość i wagę dostarczonych gęsi. Przez ten okres „oszczędził” sobie w ten sposób 92 gęsi.

Następnie wszedł w porozumienie z Czesławem Wróblewskim i na jego nazwisko wypisał 3 kwity dostawy na 90 gęsi wagi 458 kg. Na kwity te Wróblewski pobrał z kasy Przetwórnicy gotówkę i oddał ją Leśnemu otrzymując za fatygę 5000 zł od każdego rachunku. Ogólna suma pobrana w ten sposób przez Leśnego nieprawie z kasy Przetwórnicy wynosiła 59.540 zł.

Oczywiście sprawa znalazła swój epilog w Sądzie Okręgowym, który w postępowaniu doraźnym skazał Leśnego na dokonanie tego przestępstwa na karę trzech lat więzienia zaliczeniem aresztu śledczego, oraz na dwa lata utraty wszelkich praw publicznych i obywatelskich.

Sprawę współudziałowca Wróblewskiego w przestępstwie przekazano do postępowania zwykłego.

KEPNO

Zbiegle dzieci! Przed dwoma tygodniami na stacji w Kepnie zatrzymała Milicja Kolejowa 12-letnią dziewczynkę jadącą do Czeszochy bez biletu. Rzekomo bezdomne dziecko zabrała p. Rosiakowa Natalia z Kepna do swego mieszkania, zawiadamiając M. O. i Inspektora Szkolny. Dziewczynka podała, że nazywa się Kordela Radlak. Po przeprowadzeniu wywiadu przez M. O. okazało się, że dziecko po prostu uciekło z domu swej matki, której skradł razem z 15-letnim bratem — 15.000 zł. Radlakówna została odesłana z powrotem do rodzinnego domu w Kulejach, pow. częstochowski.

W dniu 18 bm. na dworcu zatrzymano chłopca około lat 13, który nie mając żadnych dokumentów twierdził, że nazywa się Kaliszczak Tadeusz, ur. w 1934 roku w Warszawie, rodziców nie ma i chciałby jechać na zachód. Rysopis: blondyn, drobnej budowy, mówi akcentem warszawskim, przebiegły i śmiały, od razu przyzwyczajają się do nowego otoczenia. Chłopiec zna dużej się na posterunku M. O. w Kepnie.

Przymijcie. W dniu 22 bm. ks. E. Pawlak, syn miejscowego obywatela odprawił prymicyjną mszę św. w kościele parafialnym. (Dzin)

30-lecie Armii Czerwonej i drugą rocznicę ORMO uczczono w Kepnie uroczystą akademią W sali kina „Bajka” pierwsze przemówienie wygłosił przewodniczący Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej p. Madej, drugi referat o działalności i zasługach kadr Ormowców na terenie pow. kepińskiego wygłosił p. Brodała. Okolicznościowe dekoracje, śpiewy chórowe i występ orkiestry dopełniły programu. (Dzin)

Sprawa wyszkolenia uczniów

zajmował się Cech Słusarsko-Kowalski w Śremie na walnym zebraniu

Cech Słusarsko-Kowalski odbył w niedzielę, dnia 22 lutego br. swe doroczne zebranie, na którym oprócz członków obecni byli przedstawiciele Starostwa i Pow. Związku Cechów. Zebranie zajął starszy cech Słusarski a na przewodniczącego wybrano p. Rusiaka.

Cech Kowalsko-Słusarski liczy obecnie 124 członków, w ciągu roku sprawozdawczego odbył 13 zebrania. Szeroką dyskusję wzniesiła sprawa przydziału węgla i koks. Tutaj odczuwają szczególnie trudności członkowie spoza Śremu. Przewodniczący Rusiak podał zebranym do wiadomości obowiąz-

ujące przepisy i opłaty za świadectwa, egzaminy itp. Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: Zimowski — starszy cech, Antkowiak Cz. — zastępca, Czajka Z. — sekretarz, Jankowiak Fr. — zastępca, Zgajński St. — skarbnik, Polowczyk M. — zastępca skarbnika.

Zebrani przyjęli również do wiadomości komunikat Izby Rzemieślniczej w sprawie doszkalania młodzieży rzemieślniczej przez Państwową Centralę Wyszczolenia Zawodowego na 3-tygodniowych kursach. 15 członków otrzymało godność członka honorowego za 25-letnią pracę w cechu. (jh)

Dnia 25 lutego 1948 r. zmarł, przeżywszy lat 68, śp.

Władysław Antczak

członek Zarządu Kooperacji Spożywczej Spółdzielni z. o. u. Pracowników Zakładów H. Cegielski w Poznaniu

Zmarły położył istotne zasługi dla naszej Spółdzielni, był nieocenionym pracownikiem i nieodżałowanym kolegą, dlatego też pamięć po Nim trwać będzie wiecznie. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o godz. 12 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu. Cześć Jego pamięci!

Rada Zakładowa

Zarząd i Rada Nadzorcza

Kooperacji Spożywczej Pracowników Zakładów H. Cegielski Spółdzielni z. o. u. w Poznaniu

Dnia 25 lutego 1948 zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach, w wieku lat 68, śp.

Władysław Antczak

przewodniczący Zarządu „Kooperacji Spożywczej” Sp-ni Pracowników H. Cegielski w Poznaniu, członek Rady Oddziałowej Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P.

W Zmarłym spółdzielczość wielkopolska utraciła długoletniego, szczerze jej ideal oddanego i nieustraszonego działacza. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarza na Dębcu (ul. Wspólna).

Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. Okręg Poznański

Dnia 25 lutego 1948 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Władysław Antczak

przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o godz. 12 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

Poznań, ul. Saperska 12

W ciężkim smutku pogrążona rodzina

5508

OBOWIĄZUJĄCA REJESTRACJA AKCJI

(Dziennik Ustaw nr 22 rok 1947)

Spółki Akcyjne

HARTWIG KANTOROWICZ Następca

przeprowadza się w biurze spółki w Poznaniu, ul. Grochowej Łąki 6. Tamże udziela się wszelkich informacji, zarówno posiadaczom akcji jak i tym, którzy jej utracili w czasie działań wojennych. — Termin rejestracji upływa 3 kwietnia 1948 roku.

Słomę prasowaną

KUPUJE

w wagonowych partiach

M. Paciorkiewicz
Biuro Rolniczo-Handlowe
Poznań, ul. Młyńska
12 m. 5, tel. 38-58.

p2051

Dnia 24 lutego 1948 zasnęła w Bogu nasza droga matka, teściowa i najtrojskniejsza babunia, śp.

Maria Wronska

przeżywszy lat 49.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

Msza św. odprowadzona zostanie w poniedziałek, 1 marca, w kościele św. Michała.

Pogrzebiu w smutku dzieci, synowa, zięć i wnuczki

5441

Przetarg nieograniczony

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących prac w nieruchomości, przy ul. Raczyńskich 13:

a) urządzenia ogrzewania centralnego wodnego i wentylacji wyciągowej oraz

b) prac stolarskich.

Oddzielne oferty na poszczególne prace w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach, do których winien być dołączony kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% sumy ofertowej (wzgl. dowód zwolnienia od składania wadium), — winny być złożone w Ubezpieczalnię Społeczną w pokoju nr 21^a w terminie do dnia 8 marca 48 r. godz. 10, w którym to dniu o tej samej godzinie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Słabo kosztorysy mogą oferenci otrzymać w Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu w pokoju nr 21^a, gdzie mogą również zapoznać się z ogólnymi warunkami robót.

Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania powodów oraz przeprowadzenia w okresie ważności ofert dodatkowego przetargu między wybranymi oferentami.

Poznań, dnia 23 lutego 1948.

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu

2b-451

Dnia 25 bm. odszedł od nas na zawsze nasz dzielny współtowarzysz pracy, miły i zawsze chętny do współpracy towarzyskiej kolega, śp.

Roman Marcinowski

przeżywszy lat 64.

Śmierć Jego pozostawi na długo wśród nas wielki żal, bo straciliśmy w nim kolegę i przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej parafii w Solaczu.

Drukarnia Św. Wojciecha p. z. p. w Poznaniu

Rada Zakładowa

Dyrekcja

Dnia 25 lutego 1948 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy ojciec, dziadek, brat, wuj i szwagier, śp.

Roman Marcinowski

przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm., o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Solaczu.

W ciężkim smutku pogrążeni dzieci i rodzina

Poznań, Nad Wierzbakiem 25 m. 5

5525

Dnia 25 lutego 1948 po krótkich a ciężkich cierpieniach, w wieku lat 68 zmarł, śp.

Władysław Antczak

przewodniczący Zarządu Kooperacji Spożywczej i członek Rady Oddziałowej Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P.

W Zmarłym Rada Oddziałowa Związku Rewizyjnego Spółdzielni utraciła szczerze go przyjaciela, członka, który biorąc udział w pracach Rady od początku jej istnienia świecił zaletami charakteru, entuzjazmem i poświęceniem.

Wzorem dla nas zostanie Jego wielki i pogodny duch — Jego gorliwa i ofiarna praca.

Donosząc o bardzo bolesnej dla nas stracie, żegnamy swego najlepszego członka w najgłębszym smutku.

Rada Oddziałowa Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 lutego br. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, przy ul. Wspólnej.

2a-266

SZTANDARY
Chorągwie — Paramenta kościelne
p1123 wykonuje fachowo i reperuje
mistrz hufiarz
STEFAN JAKUBCZAK
Poznań, Szwajcarska 19 (przy Rynku Wileckim)

Specjalista
— dział sprzedaży — eksport — organizacja —
poszukuje
stanowiska kierowniczego
fer y Głos Wielkopolski nr 5506

Wolne posady
Służąca z gotowaniem, z do-
brymi referencjami zaraz lub
1 marca. Oferty Głos Wielko-
polski nr 5185.

Potrzebujemy od 1. IV. 1948
2 stelmachów, 1 kowala z
ważnymi narzędziami. Admini-
stracja Górnego, p-ta Pawłowa
Zosińska, powiat Wągrowiec.
2a-217

**Eksponent-dekorator oraz eks-
ponent** branży włókienniczej i
konfekcji mekkiej, siły wy-
łącznie fachowej, potrzebni za-
raz. Zgłoszenia osobiste ze
świadectwami lub pisemnie,
odpisami świadectw, „Dom To-
warowy” Wichacz, Kamienna
Góra, ul. Słowińska 5 (Dolny
Śląsk). 2b-395

Dziewczyna samodzielna, uczi-
ciwa, dobre traktowanie. Ka-
nałowa 15, m. 15. 5247

Zaprowadzemu w branży e-
lektrotechnicznej oddany przed-
stawicielstwo w Poznaniu. Zgo-
szenia pisemne „Halis”.
Kantata 7. p1972

Pomocnik cukiernik potrze-
bny. Knaś, 3 Maja 6. p1076

Blizniarki biegłe na koszu-
le. Kras-koł, św. Józefa 6.
5426

Dziewczyna z gotowaniem po-
trzebna. Libelta 12, skąd spo-
żywczy. 5418

Czeladnik krawiecki, dzielna
ręcznik, mogą się zaraz
zgłosić. Sadowczyk, Ogrod-
owa 4. 5416

Dochodząca, czysta, uczciwa,
samodzielna, do 2 osób dzie-
ciom, potrzebna od 1. 3. 1948.
Zgłoszenia od 14-16 godz.:
Strzelecka 28 m. 10. 5411

Dziewczyna zdrowa, czysta i
sumienna, za dobrym wynagro-
dzeniem, z noclegiem, zaanga-
żując. Potockiej 8, m. 6.
2b-437

Fryzjer solidny potrzebny za-
raz. Utrzymanie zapewnione.
Zyto, Nowogard, Stalina 53.
2a-260

Dzielnego mistrza ślusarskiego
wraz z pomocnikami oraz dzie-
lnego mistrza krawieckiego (pod-
krawca), poszukuje zaraz na
dobrych warunkach — Główna
Spółdzielnia Samopomocy Chło-
pskiej w Słubicach, pow. Rzepin,
pl. Poległych nr 22. 2a-256

Organista, dobry dyrygent chó-
ru, potrzebny zaraz. Zgłosze-
nia Urząd Parafialny Lubsko,
woj. poznański. 2a-255

Zegarmistrz z dłuższą prakty-
ką, potrzebny zaraz. Dobry
skł. Inowrocław, Król, Jadwi-
gi 30. 2b-433

KIEROWNIKA
biura do Ogólnopolskiego
Zrzeszenia
Prywatnego Przemysłu
Konfekcyjnego
poszukujemy
od 1. III. 48 r.
Spieszne oferty z ży-
ciorysem, podaniem
warunków do Biura
Ogłoszeń „PAR”, Po-
znań, Ratajczaka 7
pod „2.1108”. p2067

Starsza uczciwa pomoc domo-
wa potrzebna przed południem.
Długa 9, m. 3. 2b-430

Czeladnik piekarskiego, samo-
delnego, na prowincję, po-
szukuje. Oferty Głos Wielko-
polski nr 2a-254.

Fryzjer damski, dobra siła, lub
fryzjera, posada stała.
27 Grudnia 7, wejście ul. Kan-
tata. 5369

Potrzebna dziewczyna, umie-
jąca dobrze gotować. Polna 32,
willa. 5363

Potrzebny podręcznik szewski.
Zielona 5, m. 8, II ptr. 5362

Potrzebna uczciwa, kochająca
dzieci. Zgłoszenia od 17: Skry-
ta 14, m. 7. 5353

Krawcowa w dom potrzebna.
Urbanek, Wrocław 12. 5352

Potrzebna dziewczyna przycho-
dząca, uczciwa, pożądana, pra-
niem, gotowaniem do małej
rodziny. Traktowanie dobre.
Wyspiańskiego 18, m. 9. 4350

Doświadczony i sumienny
kierownik ciagnika na war-
kach obowiązujących umowy
zbiornicy na 1948/49 poszu-
kuje od 1. 4. 1948 Państwowy
Majątek Zborowo, poczta i sta-
cja Dopiewo, pow. Poznań.
5357

Najważniejsze audycje radiowe na niedzielę 22. 2. 48
(Zastrzeżenie zmiany w programie)
7.00 Aud. por.; 8.00 Dziennik; 8.20 Program dnia; 8.30
Muzyka; 9.00 Nabożeństwo; 10.00 Aud. regionalna; 11.02
Muzyka; 11.30 Pogoda zimowa; 11.35 Muzyka rozrywkowa;
11.45 Skrzynka ogólna nr 104; 11.57 Heja!; 12.04 Poranek
symfoniczny; 12.30 Felieton; 13.40 „Niedziela na wsi”; 14.25
Zagadka radiowa; 14.35 Chwila-Biura Studiów; 15.25 Muzyka
klasyka; 15.45 Pogadanka; 15.55 Koncert; 16.40 Aud. dla
dzieci; 17.00 Pogadanka; 17.05 Podwieczorek przy mikrofonie;
18.55 Opera Piotra Czajkowskiego — „Eugeniusz Oniegin”;
W przerwach o: 20.20 Dziennik wieczorny; 21.20 Felieton
literacki; 22.15 Muzyka; 22.30 Wiadomości sportowe; 23.00
Ostatnie wiadomości; 23.25 Muzyka taneczna; 24.00 Zakon-
czenie programu.

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”
Redaktor naczelny Jan Zanierski
Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, tel. 64-75,
62-70 i 77-49.

Troczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państw.
w Poznaniu K-0507

OGŁOSZENIE
Dyrekcja Okręgowa Dróg Wodnych
Poznań, Mickiewicza 29
zatrudni do prac na stoczniach: techników, me-
chaników, konstruktorów, okrętowców, kre-
ślarzy.
Kandydaci posiadający odpowiednie kwalifi-
kacje winni złożyć podania wraz z zaświadcze-
niami praktyki.
2b-443

BLAWATNIKA
z długoletnią praktyką i znajomością deko-
racji wystaw
poszukuje zaraz
Powszechna Spółdzielnia Spożywców
w Kłuczborku. 2a-265

OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank
Gosp. Spółd. nr 8
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej. w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspia-
ńskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Student II roku A. H. szuka
zajęcia. Oferty Głos Wielko-
polski nr 5445.

Kupiec-księgowy, fachowiec z
branży spożywczej i zbożowej,
z wieloletnią praktyką, zmienia
posadę od 1. 4. 1948. Oferty
Głos Wielkop. nr 5444.

Rolnik, lat 50, szuka posady
samodzielnego prowadzenia go-
spodarstwa lub podobnej. Zo-
na może poprowadzić gospo-
darstwo domowe. Oferty Głos
Wielkopolski nr 5434.

Tarłacznik, dobry kupiec i or-
ganizator, lat 42, z dłuższą
praktyką, w tym 10 lat na kie-
rowniczych stanowiskach w
wzorowych przedsiębiorstwach,
szuka odpowiedniej posady.
Oferty Głos Wlkp. nr 5414.

Stenotypistka biega z steno-
grafią, długoletnią praktyką,
znająca wszelkie prace biu-
rowe, zmienia posadę od 1. 3. lub
15. 3. br. Oferty Głos Wiel-
kopolski nr 5341.

Fryzjer z długoletnią praktyką
szuka pracy. Oferty nr 2083:
Czytelnik, Daszyńskiego 48.
k450

Osoba inteligentna, w średnim
wieku, wdowa bezdzietna —
przyjmie chętnie posadę pro-
wadzenia samodzielnego go-
spodarstwa domowego u sa-
moletniej starszej osoby. Adres
wskaże PAR, Ratajczaka 7,
pod 2.1039. p2023

Siła biurowa ze znajomością
maszynopisma przyjmie po-
sadę. Oferty: PAR, Ratajczaka 7,
pod 2.996. p2004

Szofer mechanik, zielone pra-
wo jazdy, kawaler, po wojsko-
wej szuka pracy. — Oferty
Głos Wielkop. nr 5400.

Nauka
Korespondencyjne kursy księ-
gowej, informacji: Lublin
skr. pocz. 105. 2b-258

Tańców kursy początkujące
rozpoczyna baletmistrz Szcu-
rek. Zgłoszenia: Zeylanda 2.
5237

Półroczne kursy handlowe.
Wpisz: Szkoła Przeprosobienia
Handlowego, pl. Wolności 2.
5232

Tańców nowoczesnych wycza
Adele Szczurkówna, Jan Szcu-
rek, ul. Marcinkowskiego 2a.
5000

Lekcje maszynopisania, księ-
gowej, stenografii, arytmety-
ki, — Dąbrowskiego 35/37,
m. 9. F368

Handlowe popołudniowe kursy
póroczne rozpoczynam 1 mar-
ca. Kursy Handlowe Smłskie-
go, Wawrzyniaka 33. 2b-263

Ręcznik mied. Salon młd
damskich, Opaleniska 57.
5339

Śpiewu lekcji udziela, stawia
głosy, dyplomowana profesorka,
Adres wskaże Głos Wiel-
kopolski nr 5385.

Sprzedaże
Materace, ramy sprężynowe
sienniki worki, Wrocławska
Ratajczaka 7, I ptr., tel. 30-31.
p1327

Maszyn biurowych — kupno,
sprzedaż, naprawa Piotr Pie-
przych, al. Marcinkowskiego
26, tel. 23-62, Przepisywanie,
powielanie. p1344

Meble różne, wielki wybór ko-
ryształ, Janiak, Poznań, Ry-
baki 6, w podwórzu p1530

Linoleum, sznury, ramy do
firan, dywany, Pertek, Kra-
szewskiego 17. 2a-161

Fortepiany, pianina markowe
korzystnie poleca Poznański
Skład Pianin, Ogrodowa 1 na-
rożnik Pó-wiejska. p1811

Pianina, fortepiany kryżowe i
do ćwiczeń poleca Skład For-
tepiantów, Rybaki 28 p1879

Płyty korkowe i Hermetice po-
zyskanych cenach oraz grafit
sprzedaje ARTEBE, Kantata
nr 10. 2a-203

Kanapy rozkładane na 2 tap-
czany, 30-ka, poleca Kopycki,
Szkoła 2, zakład tapicerski.
2b-358

Tapczany, fotele, materace —
najkorzystniej u fachowca —
Kopycki Szkoła 2. 2b-359

Tapczany 2-osobowe, tapczan,
2 fotele, komplet, Piel, Ma-
teckiego 33. 5166

Sypialnie używane, sypialnie
nowe, najtaniej wprost ze Sto-
larni, Kopernika 3. 5271

Zakład wulkanizacyjny, cent-
rum, 50% udziału spiesznie
sprzedam, Metelski, św. Mar-
cin 13. p1969

Silnik 1 1/2 KM, 3000 obrotów,
szczelnie zamknięty, brat sta-
ły, Chwaliszewo 72, tel. 68-36.
p1983

Kompresor leżący z basenem
na 500 litrów, motorem na
prąd stały, Chwaliszewo 72,
tel. 68-36. p1982

12-osobowy sztućce srebrny
oraz nierzędny kryształ,
porcelanę okazynie poleca —
„Lamus”, Sieroca 5/6. p1985

**Znana
chiromantka**
przepowiada z kart,
ręki — tłumaczy sny.
Przyjmuje Poznań, ul.
Łódzka 3 m. 7 III ptr.
(przy Rynku Łazar-
skim. 5457

Osobiste
„Ewa”, Marsz. Fecha 60 —
specjalny skład podczołch, bie-
lizny, bieżerów. Fachowe po-
doszenie oczek, wprawianie
nowych stóp w jednym dniu.
p2043

Platformy na gumach, 1, 1 1/2,
2, 3, 4 tony. Kuźnia, św. Woj-
ciecha 26/27. 5366

Parcele 560 m Łazarz sprze-
dam. Of. Głos Wlkp. nr 5359.

Łódzka elektryczna, 120 wy-
soka, 60 szeroka, tanio. Of-
erty Głos Wlkp. nr 5358.

Kupię dętki 9,75x20. Tele-
fon 75-95. 5355

Tapczany, leżanki, gustowne i
tanie. Ofenderek, M. Focha
nr 78, II podwórce 5348

Pianino okazynie sprzedam.
Kopernika 6, m. 12. 5345

Jadalnie korzystnie sprzedam.
Mosina, Topolowa 6, Ludwi-
czak. F375

Czyszczarkę szwską nową
sprzedam. Oferty nr 548: Czy-
telnik, Armii Czerwonej 1.
c845

Wilk na sprzedaż. Piaskowa 3,
podwórko. Wojtyś. c843

Budur orzechowe, szafa do
rzeczy, umywalka, płyta ma-
rmurowa, lustra, stoiki, krze-
sia, kotłownia elektryczna, pa-
niami, korzystnie. Adres
wskaże Czytelnik Armii Czer-
wonej 1, nr 545. c842

Wilk 2-mieszkaniowa (Ostro-
roga) sprzedam, Dątkiewicz,
Daszyńskiego 59, m. 13. k448

Futro damskie opasy okazyn-
ie, Staszycza 4 m. 14. k447

Wanna z piecem korzystnie.
Radosna 11 (Jeżyce). k446

Motocykl marki N. S. U. 200
cm, jak nowy. Fabryczna 34,
m. 13. k443

Koźuch dla stróża. Pó-wiejs-
ka 24, m. 13. k441

Sypialnię i kuchnię tanio sprze-
dam, Czartoria 1, stolarnia.
5378

Skład z rowerami, ruchliwa
ulica, sprzedam. Adres wskaże
Głos Wielkop. nr 5376.

Radio uniwersalne „Elektrik
Kordial”. 5-lampowe, Poznań-
ska 20, m. 8 (od 17-20). 5384

Wózek dziecięcy sprzedam —
Matejki 67, m. 9. f381

Radio uniwersalne, super, wie-
lilampowe, Słoneczna 21, m. 2,
Grunwaldzka. 5380

Szafa pancerna, betonowa,
nowoczesna, bardzo silna. —
Ul. Marii Magdaleny 8, obok
placu Bernardyńskiego. p2024

Kanapa, 2 kluby gobelinowe,
stojący zegar. Adres wskaże
PAR, Ratajczaka 7, pod 2.997.
p2005

Jadalnie nowoczesna, używana,
kupię. Poznańska 22 m. 10.
p2010

Złotki używane i płyty celu-
loidowe, M. Fabiszewska, wy-
twórnia wiatraków, galerii i
wzrostów papierowych, Szy-
perska 1, tel. 18-09. p2027

Kupię wille z ogrodem w Pu-
szczykowie, Puszczykowie z
wolnym mieszkaniem. Pośred-
nicy wykluczeni. Oferty Głos
Wielkopolski nr 5394. 5395

Zamiana
Pokój kuchnię zamienię na
kolejowe wgł. podobne. Of-
erty Głos Wielkop. nr 5337.

3-pokojowe komfortowe Toru-
nia na Poznań. Kręta 6, m. 12.
5428

Wygodne 2-pokojowe na wiek-
sze z dopłatą. — Oferty Głos
Wielkopolski nr 5349.

Dwie ubikacje warsztatowe i
pokój mieszkalny na pokój ku-
chnię, ewtl. dopłatą. Oferty
Głos Wielkop. nr 5383

Zamienię mieszkanie 3-pokojo-
we, słoneczne, front 1 ptr.,
w centrum Jeżyca, na podobne
lub większe na przedmieściu.
Oferty: PAR, Ratajczaka 7,
pod 2.935. p1954

Pieniądz
Przystąpię jako współnik do
przedsiębiorstwa budowlanego,
możliwie posiadającego skład-
nice materiałów budowlanych.
Posiadam znaczną gotówkę,
plac, pomieszczenie na biura
w centrum Poznania oraz za-
bezpieczenie hipoteczne. Oferty
Głos Wielkop. nr 5325.

Posiadam skład w bardzo do-
brym punkcie Poznania, szu-
kam współnika, najchętniej
dobrej osoby lub z innej branży.
Oferty Głos Wlkp. nr 5322.

Wolne lokale
Pokój utrzymaniem lub bez
2 studentom zamożnym środ-
miście natychmiast. Oferty
Głos Wielkop. nr 5167.

4-pokojowe wyremontowane
odstąpię. Zwrot kosztów. —
Oferty Głos Wlkp. nr 5424.

Skład z urządzeniem nadają-
cy się na przemysł, Szwajcar-
ska 21, od 15-18. F373

Ogłoszenie
Spółka Bracka w Tarnowskich Górach
na podstawie dekretu o ubezpieczeniu rodzinnym z dnia 28. 10. 1947 r.
(Dz. U. R. P. nr 68, poz. 414) podejmuje z terminem wstępnym od 1. I.
1948 r. wypłatę zasiłków rodzinnych na dzieci inwalidów (inwalidek),
wów i sierót zupełnych.
Zasiłki rodzinne ze Spółki Brackiej
**otrzymują tylko te z wyżej wymienionych osób,
które oprócz pensji ze Spółki Brackiej nie
otrzymują żadnej innej renty lub zaopatrzenia**
oraz nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby
i macierzyństwa.
Osoby mieszkające w obrębie obwodów brackich, winny celem uzy-
skania zasiłku zgłosić się do właściwego Starszego Brackiego po odbiór
formularza oraz szczegółowego arkusza informacyjnego.
Osobom mieszkającym poza obwodami Starszych Brackich Spółka
Bracka prześle powyższy formularz bezpośrednio pocztą. Pensjonisci
spoza obwodów brackich, którzy by takiego formularza nie otrzy-
mali a mają prawo do zasiłku rodzinnego, winni zażądać nadania
formularza wprost od Dyrekcji Spółki Brackiej. Należy przy tym po-
dać nazwisko, imię i datę urodzenia ubezpieczonego (inwalidy) znak
akt oraz dokładny adres.
Blizszych informacji w sprawie zasiłku rodzinnego udzielają Starsi
Bracy i Dyrekcja Spółki Brackiej. 2b-454

**Dyrekcja Spółki Brackiej
w Tarnowskich Górach**

Maszyny do liczenia, także
uszkodzone, kupuję. E. Wi-
śniewski i Ska M. Focha 20,
naprzeciw Dworca Zachod. 2a-168

Filmy, odpad celuloidowy ku-
puję. Zgłoszenia „PAR”
Kraków, Rynek Główny 46,
dla „515”. p1868

Maszyny pisania, liczenia kupi
Marian Bessert, plac Wolności
2, obok PKO p1872

Wille lub kamienicę — do
400000 kupię. Gruszczyński,
Wawrzyniaka 22, tel. 13-26.
5331

Kupię futro karaku'owe, pod-
niszczone. Oferty Głos Wiel-
kopolski nr 5314.

Sportkę dobrze utrzymaną ku-
pię. Of. Głos Wlkp. nr 5442.

Kupię motor Ford 6-cylindro-
wy Canada lub oryginalne to-
ki. Zgłoszenia: „Stag”, Mosi-
na, tel. 156. 5412

Parcele Puszczykowskiej Dębca,
Górczyński kupię. Oferty Głos
Wielkopolski nr 5351.

Kupię aparat elektryczny do
spawania, prąd zmienny. Of-
erty Głos Wlkp. nr 5346.

Pianino dobre kupię. Oferty nr
704: Czytelnik, Focha 14.
F374

Wielokształk (flaszczug), ka-
bel 4-żyłowy kupię. Poznań-
ska 37, m. 7. c855

Stół kręślarski i maszynę do
liczenia kupuję. Inż. Zosiński,
Poznań, ul. Libelta 12, tele-
fon 41-64. c853

Marynarki, spodnie, płaszcze
latowe, suknie, inne, kupuję.
Zakmowa 7, skąd. c851

Sportkę „Konkon” kupię. Of-
erty nr 2079: Czytelnik, Daszy-
ńskiego 48. k445

Kupię wannę kamionkową do
gałwanizacji oraz blachę mo-
szącą. Ul. Grobla 27, front. —
p2022

Farby, chemikalia, kleje w ta-
blachkach itp. kupuję Hurtowni-
a Drogerijna, Poznań, ulica
Pó-wiejska 39, tel. 19-63. p2017

Jadalnie nowoczesna, używana,
kupię. Poznańska 22 m. 10.
p2010

Złotki używane i płyty celu-
loidowe, M. Fabiszewska, wy-
twórnia wiatraków, galerii i
wzrostów papierowych, Szy-
perska 1, tel. 18-09. p2027

Kupię wille z ogrodem w Pu-
szczykowie, Puszczykowie z
wolnym mieszkaniem. Pośred-
nicy wykluczeni. Oferty Głos
Wielkopolski nr 5394. 5395

Zamiana
Pokój kuchnię zamienię na
kolejowe wgł. podobne. Of-
erty Głos Wielkop. nr 5337.

3-pokojowe komfortowe Toru-
nia na Poznań. Kręta 6, m. 12.
5428

Wygodne 2-pokojowe na wiek-
sze z dopłatą. — Oferty Głos
Wielkopolski nr 5349.

Dwie ubikacje warsztatowe i
pokój mieszkalny na pokój ku-
chnię, ewtl. dopłatą. Oferty
Głos Wielkop. nr 5383

Zamienię mieszkanie 3-pokojo-
we, słoneczne, front 1 ptr.,
w centrum Jeżyca, na podobne
lub większe na przedmieściu.
Oferty: PAR, Ratajczaka 7,
pod 2.935. p1954

Pieniądz
Przystąpię jako współnik do
przedsiębiorstwa budowlanego,
możliwie posiadającego skład-
nice materiałów budowlanych.
Posiadam znaczną gotówkę,
plac, pomieszczenie na biura
w centrum Poznania oraz za-
bezpieczenie hipoteczne. Oferty
Głos Wielkop. nr 5325.

Posiadam skład w bardzo do-
brym punkcie Poznania, szu-
kam współnika, najchętniej
dobrej osoby lub z innej branży.
Oferty Głos Wlkp. nr 5322.

Wolne lokale
Pokój utrzymaniem lub bez
2 studentom zamożnym środ-
miście natychmiast. Oferty
Głos Wielkop. nr 5167.

4-pokojowe wyremontowane
odstąpię. Zwrot kosztów. —
Oferty Głos Wlkp. nr 5424.

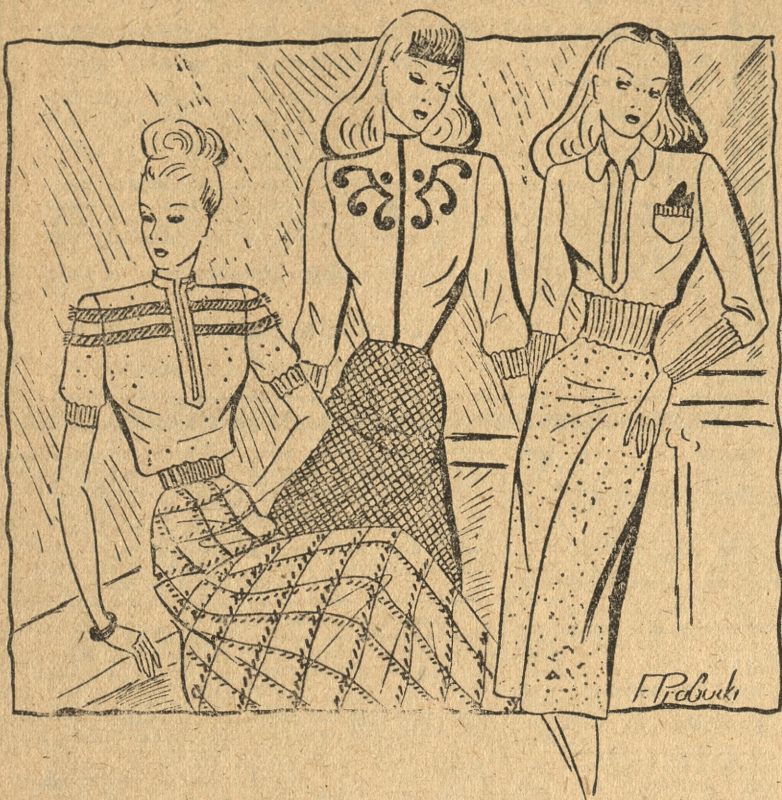
Skład z urządzeniem nadają-
cy się na przemysł, Szwajcar-
ska 21, od 15-18. F373

Wynajmę przyjeźdnemu pokój
umeblowany. Oferty nr
2083: Czytelnik, Daszyńskiego 48.
k449

WELNA
Crested Biatecki
Najkorzystniejsze miejsce zbytu i wymiany
Włóczka w różnych kolorach
stałe na składzie.
Poznań, Roosevelta 19 — Telefon 52-7-05
Oddział w Łodzi, ul. Dworkowa 55 — Tel. 33-1
biuro czynne od 8-15-tej, w soboty

W świecie kobiety

Modne sweterki bluzkowe



Skromne bluzeczki z welny, robione ręcznie czy maszynowo, pozbawione były dotychczas cechy oryginalności. Obecnie moda z wielką pieczołowitością odnosi się do wszelkiego rodzaju przybrań, stanowiących wykończenie sweterków. Pomijamy w tej chwili wielkie bogactwo przeróżnych mniej lub więcej fantazyjnych wzorów, zwrócić tylko chcemy uwagę na kontrastowe zestawienie barw w sweterkach i na ich ciekawą linię.

Pierwszy model na wyżej podanym rysunku — ma wybitnie poszerzone (jest to tylko optyczne złudzenie!) ramiona przez dwa pasy z welny angora, „wrobione” na linii ramion.

Modna „wcięta” linia talii zaznacza się w sweterkach bluzkowych — prawdopodobnie głównie ze względu na zakłócenie kostiumowe, obcisłe w pasie, pod które sweterki nosi się wosną. Przy modelu drugim specjalnie zwracamy uwagę na „kryte” zapięcie z przodu i ciekawą linię desenu „wrobiane” zaraz przy robieniu swetra (nie jest to aplikacja).

Trzeci sweter ma najmodniejszy, wysoki łason kołnierza, swobodnie rozchylonego. Bardzo wysoka ściągaczka w talii i przy rękawach. (b)

W kalejdoskopie mody

Kaprysy mody są niezliczone: przejawiają się ostatnio i w wydłużeniu sukien i okryć i w wyrafinowanej wprost prostocie linii i w bogactwie ozdób, podnoszących wartość i elegancję ubioru. Modne są wypustki, zakładki, drobne falbanki, kokardki, hafty, metalowe motywy i — guziki. Nosi się je u sukien przez całą długość, czasem tylko do talii, nosi się je z powodzeniem na kieszonkach, przy rękawach i na ramionach. Kształty ich nie grzeszą jednostajnością. Mamy kombinacje geometryczne, z trójkątami, kwadratami, kołami itp. — małe i przedziwne imponujących rozmiarów. Czasem przy sukniach stosuje się zapięcie na jeden guzik, który jest jednak

tak umieszczony i tak dobrany, że zwraca od razu uwagę swoją oryginalnością. Nie zawsze guziki przyszywa się w celach wybitnie utylitarnych. Najczęściej stanowią one to, co się nazywa „szykiem” i elegancją nawet skromnej sukni z taniego materiału. Największym kaprysem tegorocznej wiosennej i letniej mody jest linia płaszczy i szczególnie sukien. Mamy przed sobą piękny żurnal „Warszawianka”, którego wszystkie modele projektował i malował artysta malarz Prabucki. Niewiadomo, co bardziej podziwiać: wykwint modeli czy ich prostotę. A może szczęśliwe zharmonizowanie jednego i drugiego? Wybór modeli ogromny: od skromnych, neutralnych — „mniej więcej do wszystkiego” do najbardziej wytwornych.

Szata graficzna bardzo staranna. Dobór kolorów i zestawienia ich — oryginalne i ładne, choć często śmiałe. Żurnal wytrzymuje konkurencję z francuskimi, tak bardzo jeszcze poszukiwanymi przez wiele kobiet — snobek uznających tylko to, co zagraniczne, choćby nie dostosowane było do naszych warunków życiowych — i przyczyniało się do niewłaściwego wydawania dewiz, tak bardzo nam potrzebnych na zakup rzeczy niezbędnych. (b)

List z Warszawy

Rozmyślania wielkopostne

Drogi Panie Redaktorze!

Wielki Post jest okresem stosownym do rozpamiętywania grzechów. Nie jestem mocna w katechizmie i z pokorą wyznaję, że zapominałam już, do jakiej kategorii grzechów należała próżność i pożądanie. Jednak moje katolickie sumienie mówi mi, że są to grzechy niewypłiwle.

Fatalną okazję do popełnienia tych grzechów — myślą i mową (niestety nie uczynkiem!) daje nam zorganizowana w CUP-ie wystawa prawdziwych je-wabiów miłanowskich. Cuda ta jeszcze nie wyszły na rynek, albowiem produkcja jest na razie mała. Wystawa ma zachęcić naród do hodowli jedwabników. Podobno kobiety oglądające wystawione tam eksponaty wdychają tak straszliwie, że solidne podstawy gmaczu są poważnie zagrożone. Niech Pan sam rozsądzi, czy to nie grzech tak wdychać?

Rozgrzeszył nas cokolwiek minister

Mimc na niedawno odbytym zjeździe deseniatorów przemysłu włókienniczego. Wezwał on zgromadzonych do wysiłku w kierunku podniesienia poziomu estetycznego produkcji. Albowiem w trzecim roku po wojnie — jak powiedział minister — obywatel pragnie już nie tylko okryć nagłość swego grzbietu, ale chce ubierać się ładnie. Czy nie uważa Pan, że to bardzo pokrzepiające? Zresztą to święta prawda. Nie mówię już o kobietach, okrzykanych jako wcielenie próżności, ale nawet mężczyźni ogromnie się rozpuścili pod tym względem. Dopiero 20 stopni mrozu skłoniło mojego męża do włożenia przydziałowego swetra, którego uroda pozostawia coś niecoś do życzenia.

Te same refleksje nasuwa miniony karnawał. Był naprawdę huczny. Bywały soboty, kiedy odbywało się po 40 i 60 balów równocześnie i wszystkie miały wielkie powodzenie. Ale jak wyglądały te — pożałujcie Boże „bale”? Nie ma przecież w Warszawie tylu tysięcy kobiet zamożnych, które byloby stać na balową teletę. Wkladała więc bidula jedna z drugą zwykłą letnią su-

Jesień życia...

Myśl o starzeniu się, to punkt zwrotny w życiu każdego człowieka, to istotne i dobrowolne zbliżanie się do starości. Właściwie nie wiek decyduje o niej, nie ilość lat, ale własna myśl człowieka, który nagłe konstatuje: starzeję się. Od tej chwili zaczyna człowiek zajmować inne stanowisko do świata i ludzi — zaczyna sugestionować siebie i innych. Ellick Morn nazywa tych ludzi „ochotnikami starości”; najczęściej są nimi kobiety w okresie przejściowym.

Okres przejściowy w życiu kobiety, to jakby jesień życia; od nas samych jednak zależy, aby przedłużyć czas jej trwania, opróżnić wiecznym pięknem urody, wykorzystać chwile słoneczne minionych lat, uczynić ją pogodną jak najdłuższą.

Trzeba umieć zestarzeć się ładnie, bez śmieszności — i bez rozpacz. Każde wiek ma swoje przywileje i swoje prawa. Przywileje wieku późniejszego — to pogoda ducha, zdobyta kosztem olbrzymiego zasobu doświadczenia życiowego, jego prawo — to powszechny szacunek i poważanie. Każdy wiek ma swoje radości. Dla wieku średniego przychodzi rozrost indywidualności, uznanie. Starsze lata niosą w darze zrozumienie, zdrowy sąd, tolerancję. Przy-

muając wszystkie fazy rozwoju tak, jak idą, bez żalu za minionymi latami, bez wglądania w przyszłość — nie będziemy się starzeć. Starajmy się nie skreślać ze swego życia roku jednego za drugim. Patrzmy na nie jak na rzekę płynącą między brzegami, w coraz większej pełni obfitości.

Wiek? Jak słusznie ktoś powiedział, jest on właściwie stanem ducha.

Starajmy się dotrzymać kroku czasowi — nie pozwalając aby nas postarzał. Ważna jest tu estetyka wyglądu: starajmy się usilnie, aby zawsze cechowała nas czystość, schludność, staranność. Nie popadajmy jednak w przesadę i nie starajmy się nadać sobie wyglądu młodego, pretensjonalnego wdzięku, gdy to jest już niemożliwe. Można

Jak obchodzić się z niemowlęciem?

Zawsze z wielką ostrożnością. Kości jego są jeszcze bardzo miękkie i łatwo ulegają złamaniu czy też skrzywieniu. Niemowlę, trzymane i pielęgnowane w nieodpowiedni sposób, przedko staje się niezdolne, a to z powodu odczuwanego bólu w mięśniach. Bawienie się z dzieckiem po nakarmieniu go przeszkadza jego normalnemu procesowi trawienia. Potrząsanie, podrzucanie lub kołysanie niemowlęcia może wywołać w nim drażliwość i zdenerwowanie.

Niemowlę nie może się samo przewrócić na drugi bok. Jeżeli za długo pozostaje w jednej pozycji, mięśnie jego ulegają zmęczeniu. Przy karmieniu lub myciu niemowlęcia należy przekładać je z jednego boku na drugi lub zmieniać z pozycji leżącej na wznak na pozycję odwrotną. Zawsze głowa i pięcy powinny być w pozycji prostej, a ręce i nogi powinny mieć swobodę.

Prawidłowe trzymanie niemowlęcia: kładziemy niemowlę na lewym ramieniu, podtrzymując dłoń i palcami głowę i szyję i przytulając ciało jego lewym łokciem do swego ciała. Nigdy nie należy przetrzącać niemowlęcia przez ramię.

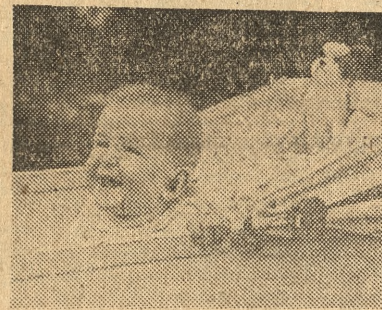
Nie powinno się zachęcać niemowlęcia do trzymania główki do góry, dopóki nie ma jeszcze czterech miesięcy

ani też do siedzenia, dopóki nie liczy jeszcze sześciu miesięcy. Kość pachowa, szyja i głowa zawsze powinny mieć oparcie. Nigdy nie należy podnosić niemowlęcia za ręce. By je podnieść, należy dobrze je ująć pod pachami lub za całość.

Spacerując ze starszym już dzieckiem, nie należy chodzić za przedko, ani też zmuszać dziecka, aby dobiegało i chwyciło za rękę matki, gdyż taki sposób chodzenia mężczy je.

W okresie trzeciego i czwartego miesiąca niemowlę stara się ująć w swe rączki wszystko, cokolwiek est przed jego oczyma i stara się również wciągnąć. Nie powinno wówczas siedzieć bez odpowiedniego oparcia.

W okresie od 7 do 9 miesiąca niemowlę zaczyna pełzać, czyli rącz-



Czuje się świetnie...

kować i stara się również wówczas stanąć na nogach. Lubi naśladować ruchy innych i chce, aby mu okazywano sympatię i zwracano na nie uwagę. Od dziewiątego do dwunastego miesiąca uczy się stać na nogach, a od dwunastego do szesnastego miesiąca — chodzenia. W okresie tym rozwija również w sobie pragnienie zadowolenia drugich, a zatem podstawę moralną, która umiejętnie wykorzystana prowadzi do wyrobienia w nim cnoty postuszeństwa.

Niemowlę nie ma poczucia moralnego, ani też świadomości, co jest złe lub dobre. Idzie ono tylko za instynktami. Dlatego też starsza osoba musi je chronić przed niebezpieczeństwem; następstwami złych dla niego postępów i odpowiednio je pouczać, dopóki samo nie zacznie polegać na swej wiedzy i świadomości, która stale się zwiększa i rozszerza.

K. M.

się bowiem narażać w ten sposób na śmieszność i utracić należy sobie szacunek.

Główny nacisk położyć musimy na racjonalny i higieniczny tryb życia.

Tajemnica przedłużenia życia o jeden okres więcej, to stosowanie higieny duchowej; rozumny cel w życiu, umiowanie pracy, wielostronność zainteresowań, optymizm — umiejętność dostosowania się do warunków — unikanie podejrzliwości i nalogu krytykowania. Brak humoru i wiary w siebie, brak miłych rozrywek w dobranym towarzystwie przyspiesza starość, która pod wpływem innej podstawy duchowej mogłaby być jeżeli nie usunięta, to przynajmniej na długie lata odsunięta, dając możliwość osiągnięcia pięknej, złotej jesieni życia.

Życie intelektualne, praca społeczna? — Zapewne bardzo są potrzebne, ale nie wszyscy mogą być społecznikami i intelektualistami. Może to być gospodarstwo czy praca zawodowa lub życie rodzinne, ale musi to być coś — co jest w nas a nie to, czego wymagamy od innych. Jeżeli bowiem warunkiem dobrego samopoczucia życiowego będzie tylko to, co nam dać druzdy, to w każdym wieku czegoś nam zabraknie.

Główną cechą naszej — wypracowanej w sobie — właściwej postawy psychicznej niech będzie trwały uśmiech życiowości dla świata. Nie uśmiech — wymuszony skurcz mięśni, lecz uczciwy dokument naszego wewnętrznego nastroju.

Zyciowość dla świata, ludzi bliskich i obcych — to tajemnica zdobywania prawdziwego szczęścia. Jeżeli chcemy być otoczone uczuciem i nie czuć wokół siebie pustki — umiemy kochać same. A kobiety, które są kochane — nie starzeją się nigdy... d. w. b.

Ostrze na ostrze

Nieładnie

„Wśród wielu innych zostawiła nam wojna jedną jeszcze pozostałość: tysiące — bez mężów — kobiet, kobiet samotnych lub z dziećmi. Jak wygląda ich życie?”

„Ach jak to źle, kiedy tego chłopca nie ma w domu! — mówi jedna kobieta do drugiej, przybijając z impetem głowę do ściany. Dawniej jak mąż wracał z pracy, kreślił się po mieszkaniu, jakoś leż człowiekowi było na świecie.”

„Ach ta emancypacja — mówi ze złością kobieta energiczna i dobrze zarabiająca. — Na pewno wymyślił ją jakiś leniwy mężczyzna. Już mam dość tej samodzielności! Z jakąż rozkoszą posiedziałabym sobie w domu. Wstawiałabym o dziesiątej rano, niechby mąż martwił się o moje utrzymanie!”

„Ninka przyszła z wizytą do koleżanki. Na krześle zawieszona marynarka jej męża. Meska marynarka na krześle... Ninkę ogarnia przelotne wzruszenie...”

„Jest jeszcze jedno często przemilczane zagadnienie. Za czasów naszych babek uważano, że „pożąda” tylko mężczyzna, a kobieta występowała w roli „ofiar”. Dziś wprawdzie zmieniono zdanie, ale mimo to nie dzieje się lepiej. Najtrudniej jest kobietom z „zasadami”, ze „skrupułami”. Nie zastępują na uznanie

kobiet, odnoszące się do tych spraw zbyt lekkomyślnie, ale i racji nie mają kobiety, zbyt rygorystycznie kierujące się z uporem tzw. „niewzruszonymi zasadami”. Każda sytuacja na swój specyficzny indywidualny układ i kobieta musi sama ocenić, kiedy jak najstosowniej postąpić. Dobrze gdyby umiała się tak urządzić, żeby było i ładnie i z niczyją krzywdą”.

Panie Redaktorze!

Zanim Pan z wielu względów wyrzuci ten felieton z niesmakami do kosza, zechce Pan może wytłumaczyć nam łaskawie: dlaczego nie uczynił tego w swoim czasie redaktor „Mody i Życia”? Gdyż wszystko, co zamieściłem powyżej jest od a do zet dosłownie przepisane z 7 strony 46 numeru wymienionego pisma, z artykułu pt. „Samotne kobiety”.

I druga sprawa.

31 stycznia dał Pan Redaktor na głównym miejscu pierwszej strony wiadomość o tragicznej śmierci Gandhiego. Tymczasem w lutym numerze „Mody i Życia”, owszem piszą o zamachu na Gandhiego, ale dodają zaraz uspokajająco: „z zamachu wyszedł Gandhi bez szwanku” (nr 4/52, str. 11).

Dlatego „Głos” w pogoni za niezdrówą i karygodną sensacją posuwa się aż do uśmiercania wielkich mężów stanu?

To bolesne.

Jaski

„Femina”

Wielokolorowy żurnal mód damskich z najpiękniejszymi modelami letnimi rysowanymi przez artystę-malarza F. Prabuckiego ukaże się w najbliższych dniach

2a-262